DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 265. Sobota, 19 Listopada (1 Grudnia.) 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. – Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. – We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

OD REDAKCJI.

Prenumerata naszego DZIENNIKA w Cesarstwie, dotąd uwarunkowywała się koniecznie zapisywaniem go w kopertach, za które trzeba było, obok ceny prenumeracyjnej, dopłacać rubli srebrem cztery. Obecnie, obowiązkowy ten warunek, dla dogodności prenumeratorów, został zniesiony i od przyszłego Nowego Roku, można będzie prenumerować DZIENNIK WARSZAWSKI w Cesarstwie we wszystkich kantorach pocztowych, w zaklejonych banderolach po cenie: rocznie rsr. 9 kop. 20,—półrocznie rsr. 4 kop. 60,—kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Pragnący zaś otrzymywać DZIENNIK w Cesarstwie w kopertach, mają dopłacać rocznie kop. 80, czyli prenumerata w kopertach będzie wynosiła: rocznie rsr. 10,—półrocznie rsr. 5.—kwartalnie rsr. 2 kop. 50.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Komisja likwidac.— Prezes rady zarz. tow. drogi żel. warsz.-teresp.—Order.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.—**Warszawa.**— Przegląd polityczny.—**Telegramy.** — **Wiadomości telegraficzne.** — O biegu cholery.— Teatr.—Wypadki. — Bal u księżnej Koczubej.—Wiadomości dworskie. —Wiadomości z Turkiestanu.—Obiad jubileuszowy. — M. Akmatty.—Kwestja meksykańska.— **Anglja.** Agitacja fenienistowska. — **Austrja.** Konfiskata gazet. — Wyprawa; adm. Tegethoff.—**Francja.** Podróż cesarzowej.—Szkoła politechniczna.—**Korespondencje** ze Lwowa i Paryża. —**Rozmaitości.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI. — Koncert. — Magazyn machin i narzędzi rolniczych H. Goldenringa, i t. d.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa,
dnia 18 (30) Listopada.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 39,205 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 17 (29) Listopada r. b. Antoniemu Hr. Janowi *Tarnowskiemu*, właścicielowi dóbr Adamów-Bądysz, położonych w Gub. Lubelskiej, Powiecie Zamojskim, Gminie Suchowola, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,080 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 (29) Listopada) r. b. Aleksandrowi *Grobieckiemu*, właścicielowi dóbr Odżywołek, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Zalesie, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; - w ilości rs. 5,986 kop. 42, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 (29) Listopada r. b. Księciu Mścisławowi *Golicyn*, właścicielowi dóbr donacyjnych Kurowo, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Kurowo (Klubka), wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 16,160 kop. 55, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 (29) Listopada r. b. Feliksowi *Frankowskiemu*, właścicielowi dóbr Chlewki-Krzywośniety, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Bialskim, Gminie Guszlew, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 34,459 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 17 (29) Listopada r. b. Aloizie *Wojciechowskiej*, właścicielce dóbr Podgórce na Guczwie i Gozdowo, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Werbkowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 13,045 kop. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 17 (29) Listopada r. b. Wilhelmowi *Wężyk*, właścicielowi dóbr Witulin, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Bialskim, Gminie Witulin, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; —w ilości rsr. 15,859 kop. 62, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 (29) Listopada r. b. Andrzeji *Bujakiewiczowej*, właścicielce dóbr Skarzyn, położonych w w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Skarzyn, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 6,382 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 17 (29) Listopada r. b. Józefie *Rostworowskiej*, właścicielce dóbr Brzumin, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Głuchów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,500 kop. 40, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 17 (29) Listopada r. b. Sukcesorom Antoniego *Żwana*, właścicielom dóbr Kamionna A B C D i Szczyt A B, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Wojszyce, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,158 kop. 56, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 (29) Listopada r. b. Juljanowi *Treutler*, właścicielowi dóbr Chruścice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Pińczów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 281 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 (29) Listopada r. b. Tomaszowi *Zielińskiemu*, właścicielowi dóbr Konary, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Osięciny, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,241 kop. 34, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 17 (29) Listopada r. b. Klemensowi *Skawińskiemu*, właścicielowi dóbr Borów A, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Gorzków, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 5,187 kop. 90, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 17 (29) Listopada r. b. Michałowi *Wołosowiczowi*, właścicielowi dóbr Łukowice, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Bialskim, Gminie Sitnik, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 5,769 kop. 49, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 (29) Listopada r. b. Aleksandrowi *Tyborowskiemu*, właścicielowi dóbr Magnuszewska wola, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Magnuszew, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 4,308 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 (29) Listopada r. b. *Smolskim*, właścicielom dóbr Margotroki A B, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Sejneńskim, Gminie Macków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,968 kop. 93, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 (29) Listopada r. b. Maurycemu *Blum*, właścicielowi dóbr Grobice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Chynów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 302 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 17 (29) Listopada r. b. Józefowi *Celińskiemu*, właścicielowi dóbr Grudów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Książenice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; – w ilości rsr. 13,775 kop. 41, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 (29) Listopada r. b. Hr. Piotrowi *Łubieńskiemu* i Marji *Szymanowskiej*, właścicielom dóbr Gole, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Gole, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs 1,405 kop. 22, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 (29) Listopada r. b. Dorocie *Sokołowskiej*, właścicielce dóbr Czyżewo-Kościelne, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ostrołęckim, Gminie Dmoły-Glinki, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 5,510 kop. 97, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 17 (29) Listopada r. b. Annie *Gryncewicz* i sukcesorom Juljana *Gryncewicza*, właścicielom dóbr Ilgowo, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Marjampolskim, Gminie Światoszyn, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rsr. 1,009, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 17 (29) Listopada r. b. Ignacemu *Sierkowskiemu*, właścicielowi dóbr Mszanna A., położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Bialskim, Gminie Guszlew, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,578 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 17 (29) Listopada r. b. Adolfowi *Werner*, właścicielowi dóbr Korsznice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Boczki. wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 917, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 (29) Listopada r. b. *Puszczynowi*, właścicielowi dóbr donacyjnych Golice, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Stara-wieś, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 14,535 kop. 23, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 (29) Listopada r. b. Klementynie *Salkowskiej*, właścicielce dóbr Wola-Bilska, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Piotrkowskim, Gminie Łęczno, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy.

Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, podaje do wiadomości, że z dniem 1 Grudnia otwartą zostanie do użytku publicznego część drogi Warszawsko-Terespolskiej z Siedlec do Łukowa. Pociąg zatem osobowo-towarowy wyprawiany codziennie z Pragi o godz. 9 rano i przybywający do Siedlec o godz. 12 min. 10, dochodzić będzie do Łukowa i przybędzie tam o godz. 1 m. 5. Z powrotem pociąg ten wyprawianym będzie z Łukowa o godz. 2 m. 10 (po południu), a przechodząc przez pośrednie stacje: Siedlce o godz. 3, Kotuń o godz 3 min. 40, Mrozy o godz. 4 min. 20, Mińsk o godz. 5, Dębe Wielkie (przystanek) o godz. 5 m. 20, Miłosna o godz. 5 min. 40, przybędzie do Pragi o godz. 6 min. 45. Inne przepisy dotyczące biegu pociągów, ekspedycji pakunków i towarów w swej mocy utrzymane zostają. Taryfa zaś opłat przewozowych jest do nabycia na wszystkich Stacjach po cenie kop. 15.

Order. Najjaśniejszy Pan, uwzględniając trafne rozporządzenia inspektora służby zdrowia okręgu wojennego orenburgskiego, rzeczywistego radcy stanu Siergiejewa, przy zdobyciu twierdzy Ura-Tiube, w dniu 14 listopada najłaskawiej raczył mu udzielić order św. Stanisława 1-ej klasy z mieczami. *(Rus. Inw.)*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,

dnia 18 (30) Listopada.

Ciągle jeszcze kwestja rzymska jest w tym stanie, że nie można stanowczo przewidywać sposobu jej załatwienia. We Florencji nie mają nic przeciw zamierzonej podróży cesarzowej Eugenji do Rzymu, gdyż sądzą, że wywrze ona pomyślny wpływ na postanowienia papieża. W kolegjum świętem, jak zapewniają, panuje tymczasem rozdwojenie, gabinet kardynała Antonelli chwieje się, a książęta neapolitańscy gotują się do odjazdu. Według innych wiadomości z Rzymu, ojciec św., pomimo intryg ultramontanów, których głównem ogniskiem jest Malta, Rzymu nie opuści, ale zrobi wycieczkę do Civita-Vecchia, niby to dla obejrzenia fortyfikacij, ale w istocie dla wywołania ze strony znajdujących się tam statków wojennych cudzoziemskich demonstracji, któraby rzymianom miała posłużyć za wskazówkę.

W Inspruku, sejm krajowy ustanowił komitet dla wynalezienia środków do utrzymania całości tej prowincji, w obec codziennie wzrastających agitacij w południowym Tyrolu w celu oderwania tej części od Austrji. Ruch narodowy w okręgu trydenckim musiał dojść do wysokiego stopnia, kiedy sejm tyrolski odważył się na taki krok.— Po przyjęciu przez sejm niższej Austrji, znaczną większością, adresu żądającego bezzwłocznego zwołania rady państwa, komisarz rządowy oświadczył, że zwołanie to równałoby się zerwaniu układów z Węgrami, oraz zaprzeczył, aby w łonie gabinetu panowały nieporozumienia.

Ruch fenienów w Irlandji musiał znacznie się powiększyć, kiedy tamtejsi mieszkańcy cofają z banków swe małe kapitały, obawiając się zrabowania banków przez fenienów, i kiedy rząd zamierza tam posłać 20 pułków piechoty, uważając tamtejszą liczną załogę za niedostateczną, gdyż pomimo jej czujności, znaczne zapasy broni przywiezione zostały do Irlandji. Fenieni pragną korzystać z ruchu wyborczego, rząd zaś musi wiele użyć energji, aby utrzymać się w granicach prawa, a w środkach przeciwko fenienom musi także mieć wzgląd na Stany Zjednoczone północnej Ameryki.

W Ameryce południowej rzeczy przybierają pomyślniejszy dla Paragwaju obrót, gdyż rzeczpospolite Peru, Chili, Boliwja i Equador, w energicznej nocie do rządów brazylijskiego, urugwajskiego i argentyńskiego, zaprotestowały przeciwko zamierzonemu celowi ich przymierza, a Boliwja już czynnie poparła swą protestację.

Dzienniki brukselskie, paryzkie i londyńskie dziś nie nadeszły.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

Telegramy

Tulon, *29-go listopada.* Fregata *Gomer*, która wczoraj odpłynęła do Civita-Vecchia, ma przywieźć z powrotem 59-ty pułk linjowy; fregaty *Greneque* i *Canada*, mają przewieźć dywizję okupacyjną.

Lizbona, *28-go listopada.* Królowa poroniła; jej stan zdrowia jest zaspakający.

Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 28-go listopada.* W sejmie niższo-austrjackim, przy głosowaniu imiennem, adres został przyjęty 44 głosami przeciw 8. Reprezentant rządu oświadczył, że motywa objęte adresem nie zupełnie odpowiadają faktom, że rozdwojenie w ministerstwie wcale nie istnieje i że zwołanie rady państwa wyrównywałoby zerwaniu układów z Węgrami. (*Wolffs T. B.*) — *Wien Abp.* w przedmiocie tego adresu pisze: „Dzienniki stronnictwa narodowego w Czechach, a mianowicie *Politik* i *Mor. Orl.*, prowadzą zaciętą polemikę przeciwko adresowi sejmu niższo-austrjackiego".

* *Konstantynopol, 27-go listopada. Levant Herald* nie przestaje ogłaszać wiadomości o zwycięztwach kandjotów, pomimo, iż pismo to skazane już było za podawanie podobnych wiadomości na karę pieniężną.—Pomiędzy mieszkańcami katolickiemi Albanji panuje wielkie wzburzenie umysłów; na czele ruchu stanął pewien ksiądz. Komisarz rządu tureckiego udał się tam w charakterze pośrednika. (*Tamże.*)

* *Bukareszt, 27-go listopada.* Książę przyjmował wczoraj na posłuchaniu uroczystem barona d'Avril, który doręczył mu listy uwierzytelniające go przy dworze bukareszteńskim w charakterze sprawującego interesa i konsula jeneralnego rządu francuzkiego. (*Tamże.*)

* *Florencja, 28-go listopada. Gazzetta uffiziale* donosi, że król udzielił jenerałowi Menabrea oznaki orderu Annunciaty. — Stan oblężenia w Palermo zniesiony zostanie 30-go listopada.—Książę Humbert, jako prezydujący we włoskim oddziale wystawy powszechnej w Paryżu, rozesłał okólnik, w którym zachęca do wzięcia udziału w tej wystawie.—Przy wyborach w Wenecjańskiem, wybrano stanowczo 30 kandydatów, którzy wszyscy należą do stronnictwa umiarkowanego; reszta deputowanych z tego kraju ma uledz powtórnemu wyborowi. (*Tamże.*)

* *Berlin, 28-go listopada.* Król wyjechał dziś po południu na polowanie do Dessau i wróci tu w piątek wieczorem. Książę Walji spodziewany jest tu w sobotę zrana z Petersburga i stanie w pałacu księcia następcy tronu pruskiego.— *Prov. Corr.* ogłasza artykuł z napisem: *Conservativ und Liberal,* który kończy się temi wyrazami: Od uprzedzającego postępowania liberalnych zawisło, jak dalece wspaniałomyślne zamiary króla i dążność do wolnomyślnych reform w prawodawstwie i administracji, opartych na podstawach konserwatywnych, mają zostać urzeczywistnionemi.—Hr. Bismarck wróci tu za kilka dni, a jenerał Roon na początku grudnia. (*Tamże.*)

* *Berlin, 28-go listopada. N. Preus. Z.* donosi: Urzędnicy w krajach nowo-nabytych wezwani zostaną wkrótce do składania przysięgi podług roty ustanowionej dla urzędników pruskich. (*Tamże.*)

* *Drezno, 28-go listopada.* Izba deputowanych zatwierdziła jednozgodnie traktat pokoju z Prusami i upoważniła rząd do wykonania warunków tego traktatu. Rozprawy były bardzo ożywione. Lewy kraniec powstawał mocno na rząd. (*Tamże.*)

* *Drezno, 28-go listopada. Dresd. Jour.* ogłasza rozporządzenie ministerjalne, polecające ułożyć niezwłocznie listy wyborcze do parlamentu związku północno-niemieckiego. (*Tamże.*)

* *Hamburg, 28-go listopada.* Podług telegramów prywatnych ogłoszonych w *Hamb. Nachr.*, wolne miasta Brema i Lubeka posyłają do Berlina senatorów Dra Gildemeistera i Dra Curtiusa, w charakterze pełnomocników na konferencje w przedmiocie parlamentu północno-niemieckiego. (*Tamże.*)

* *Londyn, 27-go listopada.* Z Nowego Jorku pod dniem 26-ym b. m. donoszą: James Stephens, przewódca fenjenów, miał opuścić Stany Zjednoczone. (*Tamże.*)

* *Lizbona, 27-go listopada.* Podług otrzymanych tu wiadomości z Rio de la Plata, paragwajczycy bombardowali 18-go października obóz oszańcowany brazylijczyków, zostających pod dowództwem Porto Alegre.— Rzeczpospolita Boliwja, zaprotestowawszy przeciw potrójnemu przymierzu wymierzonemu przeciw Paragwajowi, skoncentrowała armję na granicy prowincji argentyńskiej Jujuy i zagraża konfederacji wtargnięciem. (*Tamże.*)

* *Londyn, 28-go listopada.* Przewódca fenjenów Stephens przybył, jak powiadają przebrany, do Irlandji, gdzie obawiają się rozruchów. (*Die Presse.*)

* *Zagrzeb, 27 listopada. Pozor* pisze: Sejm trójjedności królestwa powinien zachować się biernie i niewypowiadać swojego zdania ani za, ani przeciw Węgrom, dopóki nie uzna, jakie będą rezultata walki parlamentarnej na sejmie węgierskim. (*Corr. Bür.*)

---

* W ciągu, już ustałej obecnie epidemji cholerycznej w Warszawie, w różnych pismach perjodycznych były zamieszczane artykuły o jej biegu i przedsiębranych przeciwko niej przez rząd środkach. Ponieważ wiadomości w tych artykułach były niezupełne, a czasem nawet niedokładne, nie będzie zbytecznem, przed ukazaniem się szczegółowego sprawozdania o cholerze w całem królestwie, zebrać tu pokrótce dokładne wiadomości o ukazaniu się cholery w Warszawie, jej rozszerzaniu się, właściwościach obecnej epidemji, przedsięwziętych przeciwko niej środkach i rzeczywistej korzyści, jaką środki te przyniosły.

Teraźniejsza epidemja choleryczna nie zaskoczyła Warszawy niespodzianie.

Jeszcze w jesieni zeszłego 1865 roku, zaledwie cholera zaczęła zbliżać się do granic królestwa, komisja rządowa spraw wewnętrznych i duchownych postarała się o wczesne przysposobienie wszystkiego, co uznawane było za potrzebne dla możliwego ulżenia ludności, brzemienia nieuniknionych przy epidemji klęsk; dla tego, po uzyskaniu decyzji JW. Hrabiego Namiestnika w królestwie polskiem, wydała odpowiednie rozporządzenia w całem królestwie, wcześnie przedtem nim ukazała się w niem cholera.

Przedewszystkiem, jeszcze w jesieni zeszłego roku, rada lekarska królestwa, z polecenia głównego dyrektora spraw wewnętrznych i duchownych, ułożyła popularne przepisy o najlepszych uchraniających od cholery środkach, i o tem w jaki sposób należy leczyć się przy pierwszem okazaniu się tej choroby.

Jednocześnie wzmocniony został nadzór nad wykonaniem ogólnych lekarsko-policyjnych przepisów w całem mieście, a mianowicie: na ulicach, rynkach, placach publicznych, w kanałach i otaczających miasto rowach, również jak i w domach prywatnych na podwórzach, fabrykach, szpitalach, szlachtuzach, nakoniec w gmachach publicznych polecone było zachowywanie największej czystości; przytem poddano szczególnemu nadzorowi miejsca, które z przeznaczenia swego przedstawiają stek materij organicznych ulegających rozkładowi, a zatem najbardziej zarażających powietrze. We wszystkich miejscach tego rodzaju stale odbywała się tak zwana dezinfekcja, to jest zniweczenie smrodów drogą chemiczną, mianowicie za pomocą koperwasu żelaznego,—który to środek bezwątpienia przyniósł znaczny pożytek. Zwrócono także szczególną uwagę na świeżość i dobroć sprzedawanych na rynkach i w składach artykułów żywności; ściśle przestrzegano ażeby nie były wystawiane na sprzedaż i używane za pokarm: zepsute ryby, chleb niedopieczony, niedojrzałe owoce, kwaśne piwo, i tym podobne, szkodliwe dla zdrowia rzeczy.

Najpierwszemi zwiastunami cholery w Warszawie, okazały się dosyć liczne wypadki choleryny w początku czerwca, które trwały następnie podczas całej cholery, aż do ostatniej chwili jej istnienia.

Za ukazaniem się cholery 1 (13) lipca, rozpoczął swe czynności, poprzednio utworzony a przez JW. Hrabiego Namiestnika 9 (21) lutego zatwierdzony, warszawski komitet choleryczny.

Jednym z pierwszych, dobroczynnych środków, przyjętych przez rząd nietylko w Warszawie, ale i w całym kraju, zgodnie z wnioskiem rady lekarskiej, był zakaz umieszczania cholerycznych we wszystkich szpitalach cywilnych, gdzie nie było osobnego, i przytem znacznie odległego od głównego korpusu, budynku.

Dobroczynne skutki tego postanowienia, na które poprzednio nie zwrócono uwagi, okazały się w sposób najoczywistszy,—ponieważ przez cały czas epidemji w szpitalach prawie żaden z chorych innego rodzaju nie podległ atakom cholery; kiedy tymczasem nawet w paryzkich szpitalach, jak wiadomo, wielu chorych na gorączki, ostre wysypki, i t. p. w sposób najwidoczniejszy, zarażało się cholerą od pomieszczenia się w szpitalach osób cholerycznych.

Koniecznem następstwem tego środka było wydanie rozporządzenia o wyznaczeniu dla cholerycznych osobnych lokali, co było wprowadzane w wykonanie stopniowo, od ukazania się pierwszego wypadku cholery w kraju 7 (19) lipca, t. j. od tego czasu w Warszawie były otwarte następujące oddziały choleryczne:

1) Na Pradze w byłym gmachu punktu zbornego, 8 (20) lipca.
2) W oficynie domu poprawy, 12 (24) lipca.
3) W oficynie szpitala św. Łazarza, 15 (27) lipca.
4) W byłym domu kliniki położniczej, 20 sierpnia (1 września).
5) W oficynie szpitala starozakonnych, 27 sierpnia (8 września).

Jak samo otwarcie oddziałów, tak i powiększenie w nich liczby łóżek, odbywało się stopniowo, w miarę okazującej się potrzeby i przytem w taki sposób, że podczas całego czasu panowania w mieście epidemji,

nawet w okresie najsilniejszego jej rozwoju, zawsze była znaczna liczba łóżek zapasowych. Zresztą dzięki słabości epidemji, nieokazało się potrzebnem doprowadzać liczby łóżek we wszystkich pięciu oddziałach, nawet podczas najsilniejszego grasowania choroby, wyżej nad 216; ze słabnięciem epidemji stosunkowo zmniejszano liczbę łóżek zapasowych.

Przy wewnętrznej organizacji oddziałów, przyłożono wszelką staranność, aby pokoje były o ile można przestronne i czyste; chorzy umieszczani byli w nich wolno i w ilości niewielkiej, szczególnie ciężko chorzy; rekonwalescenci umieszczani byli zupełnie oddzielnie. Bielizna, ubranie, używane przez chorych, starannie były poddawane dezinfekcji; wanny, miednice i wszelkiego rodzaju naczynia, we wszystkich szpitalach cholerycznych były metalowe.

Przy każdym oddziale było dwóch do trzech lekarzy, którzy kolejno wraz z felczerem, odbywali dežury.

Lekarstwa brane były z aptek prywatnych.

Starania o utrzymaniu chorych i nadzór nad służbą, powierzone były osobnemu nadzorcy.

Nakoniec, dla lepszego pielęgnowania chorych, do większej części szpitali cholerycznych, powołane były siostry miłosierdzia, które także odbywały stałe dežury, a sumienną troskliwością koło chorych, przyniosły niewątpliwą korzyść.

Ze względu, że lud prosty nie zwraca uwagi na pierwsze lekkie oznaki cholery, kiedy tymczasem, wczeŝne im zaradzenie, w większej części wypadków usuwa dalszy rozwój choroby, a zatem i śmiertelny jej koniec, rząd, niezależnie od urządzenia szpitali, pomyślał i o tem, aby mieszkańcy miasta, mogli mieć bezpłatną pomoc lekarską w domu.

W tym celu na każdy ze 100 administracyjno-policyjnych rewirów m. Warszawy, ustanowiona była osobna opiekuńcza delegacja, składająca się z lekarza i trzech obywateli; delegacjom tym było polecone przestrzegać zachowanie w domach przepisanych środków sanitarnych, w razie zaś okazania się u kogokolwiek pierwszych ataków cholery, udzielanie pierwiastkowej pomocy.

Obchodząc domy podwładnych rewirów, dwa razy dziennie, delegacje te nie wątpliwie przyniosły znakomitą korzyść; czynności swe, delegacje, z decyzji JW. Hrabiego Namiestnika, rozpoczęły 18 (30) sierpnia i odbywały do 21 października (1 listopada). Tylko po stanowczem osłabnięciu epidemji, wizyty delegacij zaczęły odbywać się, nie codziennie, ale co drugi dzień.

O liczbie wypadków (*) cholerycznych, podczas obecnej epidemji w Warszawie, mamy następujące dane:

1) W cywilnych cholerycznych oddziałach:

	zachor.	wyzdr	umarło.
a) Na Pradze.	155 —	84 —	71
b) w domu kliniki położniczej	101 —	47 —	54
c) w domu poprawy . .	222 —	118 —	104
d. przy szpitalu św. Łazarza.	197 —	118 —	79
e) przy szpitalu starozakonnych	130 —	88 —	42
	805 —	455 —	350
2) W domach prywatnych	1,342 —	1,029 —	313
Razem	2,147 —	1,484 —	663
3) W szpitalach wojskowych.	373 —	288 —	85

Do porównania terazniejszej epidemji z poprzedniemi epidemjami w Warszawie, mogą posłużyć następujące cyfry:

	zachor.	wy dr.	umarło
podczas epidemji 1848 r.	3,955 —	2,426 —	1,529
„ „ 1852 r.	11,056 —	6,386 —	4.710

Z tych statystycznych danych okazuje się, że obecna epidemja choleryczna w Warszawie, tak pod względem ogólnej cyfry chorych, jak i pod względem porównawczego procentu zmarłych, była daleko słabszą od epidemji poprzednich. Rzeczywiście jeżeli przyjąć liczbę stałych i czasowo przebywających w Warszawie mieszkańców w przybliżeniu na 240 tysięcy głów, to okaże się, że na cholerę zachorowało tylko 1% ludności, umarło zaś tylko $1/3$ część tych co zachorowali, kiedy tymczasem w 1848 roku przy 163 tysiącach mieszkańców, liczba cholerycznych wynosiła 4% o w 1852 r. przy 157 tysiącach ludności, dochodziła do 14%; umarła zaś podczas obydwóch epidemij prawie połowa tych co zachorowali.

Nie ulega wątpliwości, że wczesne przedsięwzięcie i energiczne wykonanie wskazanych wyżej środków lekarsko-policyjnych, nie mogło nie mieć znacznego wpływu na takie zmniejszenie, tak liczby cholerycznych, jak i procentu zmarłych.

Obecnie można uważać epidemję jako ucichłą w Warszawie, w skutku czego ustały środki lekarskie dla udzielania pomocy zachorowywającym; nie mniej środki uchraniające powinny być i na przyszłość zachowywane, co dla własnego bezpieczeństwa, gorliwie zaleca się mieszkańcom miasta (*Komunikowane. — Warsz. Dniew.*)

*) Tu nie wchodzi 1,497 wypadków choleryny, z tych było: u mężczyzn — 108, u kobiet — 688, u dzieci — 101. Na cholerynę nie było zmarłych.

* (Teatr). Wczorajszy afisz teatralny, dość zręcznie ułożony, zainteresował publiczność. Dawano widowisko zbiorowe z wyjątków z opery „Stradella" i z dwóch baletów: „Katarzyna córka bandyty" i „Korsarz." Teatr, można powiedzieć był pełny, z wyjątkiem lóż, mianowicie pierwszego piętra, o ile można dostrzedz, nie zawsze łaskawych na sztukę choreograficzną. Tańce bardzo podobały się publiczności, która wyrażała swe zadowolnienie hucznemi oklaskami i wywoływaniem panny Bogdanow, - szczególnie tak zwany taniec amerykański, wstawiony przez utalentowaną balerinę w balet „Korsarz" sprawił ogromny efet, uwydatniony przez ofiarowanie jej przepysznego bukietu.

* (Wypadki). W dniu wczorajszym w domu pod N. 2677 przy ulicy Bednarskiej, w własnym mieszkaniu, znaleziony został nieżywym Franciszek Niedziałkowski, lat 58, utrzymujący się z własnych funduszów, który leżał na ziemi przy łóżku, a obok niego dwie wielkie strugi krwi. — W tymże dniu, Józef Zajfman, znajdując się na kuracji w szpitalu starozakonnych, jako cierpiący pomięszanie zmysłów, wyszedł niepostrzeżony z sali chorych na podwórze, i oderwawszy deskę przykrywającą studnię, wskoczył w takową i na miejscu zabił się. — Tekla Gadzińska, lat 37 wieku licząca, zostająca w służbie pod N. 574, nocy dzisiejszej urodziła trzech synów, które wraz z matką pozostają dotąd w pożądanym stanie zdrowia.

---

* (Bal u księżnej Koczubej). *St. Petersburg, 14 (26) listopada.* Bal dany onegdaj, w sobotę, przez księżnę Helenę Koczubej, był, jak naprzód wszyscy się spodziewali, bardzo świetny i godny sławy o wspaniałości i doskonałości urządzania zabaw tego domu książęcego, będącego prawdziwym pałacem. Księżna Helena Koczubej robiła honory z wykwintną uprzejmością, jaką umie okazać przy spełnianiu obowiązków gościnności. Pomagali jej: księżna Biełosielska, jej synowa, hrabina Szuwałow, jej córka, księżna Eliza Koczubej, książę Trubeckoj, jej zięć, książę Biełosielski, jej syn i książę Michał Koczubej. Niedawne powicie syna, przeszkodziło księżnie Elizie Trubeckoj, być obecną na balu. Front domu był uiluminowany gazem. Zabawa rozpoczęła się około godziny dziesiątej; zaszczycona była obecnością Najjaśniejszego Pana, Ich Cesarskich Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu i Wielkiej Księżnej Marji Teodorównej, ich królewskich wysokości księcia Walji i duńskiego księcia następcy tronu; Ich Cesarskich Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza i Wielkiej Księżnej Aleksandry Józefównej, Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza starszego, Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza i Wielkiej Księżnej Olgi Teodorównej, Wielkiej Księżnej Katarzyny Michałównej, jego wielko-książęcej wysokości księcia Jerzego meklemburgsko-strelickiego, Ich Cesarskich Wysokości księcia Mikołaja Maksymiljanowicza Romanowskiego-leuchtenburgskiego, księżniczki Eugenji Maksymiljanównej Romanowskiej-leuchtenburgskiej, jego wysokości księcia Aleksandra heskiego, Jego Cesarskiej Wysokości Księcia Piotra Oldenburgskiego, ich wysokości księcia Hermana sasko-wejmarskiego i księcia Alberta sasko-altenburgskiego. Musiało być około pięciuset osób zaproszonych w przepysznych salonach domu Biełosielskich, gdzie znajdował się zbiór wyboru towarzystwa. Ciało dyplomatyczne było w całym komplecie. Dostrzegliśmy tylko nieobecność posła holenderskiego, któremu przeszkodziła żałoba po teściu. Książęta i księżne z rodziny Cesarskiej, raczyli brać udział w tańcach, które przerwane o godzinie wpół do drugiej kolacją, następnie ponowiły się z życiem, którego żywość tak dobrze umie utrzymać Liadow. Przy kolacji wszyscy biesiadnicy siedzieli. Stało się pospolitością mówić o bogactwie toalet na uroczystościach, które tu po sobie następują: na balu u księżnej Koczubej zdawało się, że to bal był dworski; książęce mieszkanie sprawiło złudzenie, powiększone przez towarzystwo, które było wyborem z towarzystwa, jakie w zeszłą środę znajdowało się na wielkim balu w pałacu zimowym. (*Jour. de St. Pet.*)

* (Wiadomość dworska). W zeszłą sobotę, dnia 12-go listopada, baron Delwig, szambelan j. k. w. wielkiego księcia oldenburgskiego, przybyły w misji nadzwyczajnej, miał zaszczyt być na audjencji pożegnalnej u Najjaśniejszego Pana. (*Rus. Inw.*)

* (Wiadomości z Turkiestanu). Jenerał-gubernator orenburgski, jenerał-adjutant Kryżanowski, po powrocie z obwodu turkiestańskiego i po objęciu swych obowiązków, donosi pod dniem 14-ym (26) listopada przez telegraf: „W obwodzie turkiestańskim panuje zupełna spokojność. Wojna z Bucharą została z naszej strony ukończona, jak spodziewam się, na długo, jeżeli emir nie zechce sam jej wszczynać. Z Kokanem zawiązane zostały stosunki przyjacielskie. Ruch handlowy przywrócony został wszędzie. Znaczna liczba karawan idzie z Buchary i naodwrót. Wojska, odkomenderowane tymczasowo z Syberji zachodniej do obwodu turkiestańskiego, wracają na swe kwatery. (*Rus. Inw.*)

* (Obchód stuletniej rocznicy Karamzina). Gazeta *St. Pet. Wied.* między innemi pisze: W Petersburgu, jak słychać, obchód rocznicy Karamzina potrwa trzy dni: w pierwszym dniu, 1-go grudnia, akademja nauk odbędzie uroczyste posiedzenie, poświęcone wyłącznie pamięci jubilata; 2-go grudnia, uniwersytet petersburski mieć będzie nadzwyczajne posiedzenie w tymże celu; a 3-go grudnia, obchód jubileuszu zakończony będzie prelekcją zarządzoną staraniem komitetu towarzystwa, ustanowionego dla niesienia pomocy literatom i uczonym. Na ten wieczór w liczbie innych zaproszeni zostali na prelegentów pp. Kostomarow i Majkow. Pożądanem byłoby, aby sporządzono program tej trzydniowej uroczystości. (*Rus, Inw.*

---

* **Lubimy zwracać uwagę na brednie w *Czasie* i innych organach galicyjsko-poznańskiej prasy i teraz niemożemy pominąć zwrotu organu krakowskiego co do polityki gabinetu tuileryjskiego, którą *Czas* tak chwalił kiedy obiecywała złote góry dla polskiej sprawy. Teraz stan rzeczy zmienił się i oto co pisze *Czas* w N. 270, z powodu rozstrzygnięcia kwestji meksykańskiej.**

„Wyprawa meksykańska rozpoczyna szereg moralnych porażek, które zaćmiły tryumfy odniesione w Krymie i we Włoszech. W Meksyku zamierzył cesarz Napoleon podłożyć minę, która miała z czasem rozsadzić wielką republikę amerykańską. Ażeby ten olbrzymi zamiar przywieść do skutku, trzeba było przeciw nowemu światu cały świat stary poruszyć; ale umowa w Soledad, przekonała, że usunęły się zaraz z początku te państwa, których interesem było tamować wzrost unji amerykańskiej. Francja sama jedna podjęła dzieło, którego rezultatem wielkie długi, strata ludzi i odwrót wojsk. Nie powiodło się nawet Francji ująć sobie Austrję nadzieją otwarcia dla jej dynastji nowego tronu. Wyprawa meksykańska sparaliżowała nadto wszelki śmielszy krok polityczny Francji w Europie i za następstwo jej uważać by można niepowodzenie dyplomatyczne w r. 1863, oraz obojętne zachowanie się w obec tegorocznej wojny w Niemczech. W skutku tej wyprawy zmuszoną była Francja unikać wszelkiego nacisku w kwestjach europejskich, któreby mogły zniewolić ją do czynnego wystąpienia. Odwrót francuzów z Meksyku, choćby osłonięty wszystkiemi pozorami ocalonego honoru wojskowego, nie przestanie ciężyć na Francji jak pamięć upokorzenia. Pod wpływem tego uczucia nie może pozostać cesarz Napoleon, zwłaszcza, że ciężży mu również nieprzebolałe wspomnienie porażki dyplomatycznej, jaką poniósł od ks. Gorczakowa. Ale przez ten ciąg czasu jak trwała wyprawa meksykańska, postać Europy zmieniła się. Rozbiły się dawne przymierza, jedno państwo rozpostarło granice swoje, inne uległo w nieszczęśliwej wojnie, a Francja niemym była świadkiem tego przeobrażenia, bo Meksyk trzymał ją na uwięzi. Dziś gdzież ma szukać sprzymierzeńców: czy w Anglji, która przyjęła rolę nieczynnego widza, ilekroć Francja nie jest interesowaną, która wtedy tylko budzi się z pozornego uśpienia, kiedy ma stawiać zapory polityte francuzkiej? czy w Austrji, która po ciężkich doświadczeniach musi przedewszystkiem myśleć o zagojeniu ran jeszcze krwawych? czy w Prusiech, które bez jej udziału wzmogły się i niepotrzebują już więcej jej protekcji? czy we Włoszech, które zaledwie państwem się stały i niemają żadnego interesu zacieśniać silniej węzłów przyjaźni z Francją, bo te i tak na nich cisną? czy wreszcie z Rosją, od której przegradzała ją dotąd sprawa polska, a z którą zbliżenie się mogłoby mieć tylko cel ułatwienia Rosji planów jej wschodnich? Można by zaiste wnosić, że na długo pokój utrwa-

lony w Europie, że każde państwo zajęte w tej chwili wewnętrznem urządzeniem się, bo wszędy słychać tylko o reformach.“

Anglja.

* (Agitacja fenjenistowska). Długi list z Dublina, zamieszczony w *Timesie*, poświęcony jest wyłącznie agitacji fenjenistowskiej; jakkolwiek widoczny jest w tym liście zamiar oddziałania uspokajająco na opinję publiczną, pomimo to nie ukrywa on, że położenie rzeczy jest bardzo groźne i że rząd widzi się zmuszonym do czuwania z całą energją dla zapobieżenia wybuchowi powstania. Pomimo bacznego pilnowania brzegów izlandzkich, zdołano przemycić do Irlandji wielką ilość broni tak z Anglji jak i z Ameryki, znaczna zaś liczba fenienów miała wrócić ze Stanów Zjednoczonych do kraju rodzinnego. Takiż sam zamiar ma żywić Stephens, przewódca fenienistowski, o którego wyjeździe ze Stanów Zjednoczonych doniosł telegram nowojorski. Nie ulega wątpliwości, że agitatorowie fenjenistowscy skorzystają dla swych zamiarów z ruchu reformistowskiego, szerzonego nawet w Irlandji, jednocześnie bowiem z mnożeniem się demonstracji na korzyść reformy, fenjenizm wyszedł znowu na pierwszy plan, a ponieważ oba te prądy mają za podstawę jednakie pobudki socjalne, przeto jednoczesne ich istnienie nie powinno nikogo zadziwiać (*Nordd. A. Z.*)

Austrja.

* (Konfiskata gazet). *Wiedeń, 25-go listopada.* Konfiskowanie gazet jest znów na porządku dziennym w Wiedniu. Tak jak za czasów Bacha, nie ma dnia, w którymby nie skonfiskowano jakiej gazety; potrzeba tylko jakiejkolwiek nieprzychylnej uwagi co do jezuitów, aby pismo narazić na konfiskatę. Z tego jest widocznem, iż usposobienie w skutku tego nie jest jak najlepsze. (*Schl. Z.*)

* (Wyprawa; admirał Tegethoff). *Wiedeń, 26 listopada.* Dziwić się niemal należy, że rząd austrjacki, pomimo rozlicznych zawikań, ma jeszcze dość odwagi i czasu na to, ażeby urzeczywistniać przedsięwzięcia skierowane na zewnątrz monarchji. Z przyszłą wiosną ma przyjść do skutku wyprawa do Azji wschodniej, którą zamierzano przedsięwziąść jeszcze w lutym m. r. b. Wyprawa ta zostawać ma pod kierunkiem admirała Tegethoffa, który zresztą, jak donosi *Tel.*, zamierzał udać się tymczasem 27-go b. m. w podróż do Ameryki. (*Nordd. A. Z.*)

Francja.

* (Podróż cesarzowej). *Köln. Z* podaje wiadomość z Paryża, potwierdzającą doniesienie o zamiarze cesarzowej Eugenji odwiedzenia osobiście papieża, z nadmienieniem, że cesarzowa wyznaczyła już damy, które mają należeć do jej orszaku, i dała dowódcy cesarskiego jachtu parowego *Aigle* polecenie, ażeby był gotów na d. 5-ty grudnia do udania się w drogę. Jednocześnie donoszą, że we Florencji panuje zupełne zadowolenie z powodu celu podróży cesarzowej, gdyż spodziewają się, że odwiedziny te wywrą na postanowienia ojca św. pomyślny wpływ. (*Nordd. A. Z.*)

* (Szkoła politechniczna.) *Paryż, 26 listopada.* Sławna szkoła politechniczna w Paryżu ma być zniesioną. Szkoła ta, założona po rewolucji 1789 roku, wydawała z pośród siebie najznakomitszych ludzi we Francji. *Presse*, która wzięła sobie za zadanie, przygotować opinję publiczną do tych środków, usiłuje dowieść, że szkoła ta nieodpowiada już wymaganiom nowych czasów. Założoną ona została dla zastąpienia zakładów naukowych zniesionych przez rewolucję; dziś zaś, „gdzie znajdują się setki podobnych zakładów,“ (!) nie jest ona już potrzebną. Szkoła politechniczna odznaczała się, jak wiadomo, tendencjami liberalnemi. Rozumie się, że to jedyny jest powód, dlaczego myślą o jej zniesieniu. Od roku 1830 dostarczała ona oficerów do wszystkich rewolucji. Po ostatnich wypadkach dało to powód do poważnego rozważenia. (*Köln. Z.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.*

Lwów, 27-go listopada.

Słówko o sytuacji.—Wiersze przeciw Austrji. — *Przegląd.* — Okólnik.

Z sejmu nie ma w tej chwili nic ważnego donieść. Rozprawy nad adresem jeszcze się nie rozpoczęły. Spodziewać się należy, że podczas tych rozpraw wywiąże się walka parlamentarna w łonie „większości“ sejmowej. Część jej bowiem jest już znużoną maskaradą sejmową, gdzie niemal wszyscy są zamaskowani i zdradza już wielką ochotę do wystąpienia przeciw zbytkowi lojalności. Za sejmem wystąpienie takie nie byłoby źle przyjętem. Ogół ludności, któremu dokucza niedostatek i brak zarobków, zostaje widocznie pod wpływem jakiejś ukrytej propagandy, która dotychczasowe figle dyplomatyczne sejmowców, bezwarunkowo potępia.

Pojawiły się wiersze przypominające plastycznością i siłą wyrażenia znany chorał „Z dymem pożaru“ Od dawna już nic podobnie nienawistnego przeciw Austrji nienapisano. Dziwić może, że nawet tym, którzy przysięgają miłość, wierność i posłuszeństwo dla Austrji, wiersze te bardzo się podobały, i że znalazły w nich niemcy gorliwych kolportetów, jak w sferze „niepoprawnych.“ Treść tych wierszy jest ta, by nie pomagać Austrji w jej teraźniejszych kłopotach. Z jej upadkiem pozostanie *tylko dwóch.* Nie można nieubolewać nad tym błędem rewolucjonistów i nad niewdzięcznością pewnego w Galicji stronnictwa, które zdaniem *Czasu* nieistnieje; wszakże fakt, choć może na pozór drobny, zaregestrować potrzeba na świadectwo loice przyszłych wypadków.

Przegląd powszechny ma z d. 1-m grudnia wychodzić codziennie.

Zapowiadają przymarsz świeżych oddziałów wojskowych do Galicji.

Zwracam waszą uwagę na zamieszczony w dzisiejszym numerze *Gaz. Nar.* okólnik namiestnictwa do konsystorza (Korespondent rozumie tu pewnie okólnik namiestnictwa z d. 25-go listopada do konsystorza grecko-katolickiego, przytoczony przez *Debatte* w jej numerze 326.). Dowiadujemy się z niego, że rząd postanowił zagrodzić ile możności mieszkańcom Galicji wyjazd do królestwa i do cesarstwa. Troskliwość o powstrzymanie wychodztwa poddanych do krajów sąsiednich byłaby chwalebną, gdyby jej towarzyszyła równa troskliwość o źródła zarobku i utrzymania. Skazywać ludzi na głód i niedostatek dla tego tylko, że chleb jaki mogą znaleść u sąsiada, może w nich obudzić dla niego sympatję, to nie zgadza się ani z moralnością, ani z zasadami zdrowej polityki.

Paryż, 27 listopada. (*)

Ruskie dzienniki i cenzura francuzka.—P. Jourdan.

Dziś nasz dziennik został skonfiskowany na poczcie. *Golos* 14 razy z kolei miał ten sam los. Francuzi tymczasem po rusku się nie uczą i taka surowość jest niedopojęcia. *Kolokol* zaś nigdy nie bywa konfiskowany, a to dla tego, że nie pozwala sobie napastować rządu francuzkiego, a francuzcy cenzorowie nie mięszają się do potwarzy na Monarchę ruskiego. Pocóż zatem zalecać ruskim dziennikom, aby zachowywały należyte uszanowanie dla głowy rządu państwa francuzkiego? Prenumeratorowie dziennika *Moskowskija Wiedomosti*, także skarżą się, że pismo to często do nich nie dochodzi. Wyraźnie boją się, aby mowa ruska nie zaraziła umysłów francuzkich. Względem dziennika *St. Petersburgskija Wiedomosti*, dawna surowość ustała. Tymczasem dzieła pp. Wiktora Hugo, Ludwika Blanc, Pascal — Duprèz, wolno sprzedawać bez przeszkód, zapewne z wyrachowania na następne wybory, na które chcą sobie zjednać popularność. Tysiąc franków, płacone miesięcznie trzem tłómaczom z ruskiego w ministerstwie spraw wewnętrznych, mogłyby przydać się na rzecz pożyteczniejszą, tem bardziej, że nie mają zbytku pieniędzy.

Mówią, że już 8,000 ruskich wystawców przyjechało do Paryża, a liczba ich przeniesie 30 tysięcy. Już przysposabiają się ruskie napisy nad różnemi zakładami; czy puści je cenzura.

P. Jourdan (redaktor *Siècle'a*) położył swe nazwisko na cudzem dziele, aby zjednać sławę nieznanemu autorowi. *K.*

Rozmaitości.

* († Servais). Znakomity, a znany doskonale warszawianom, wiolonczelista Servais, w dniu 27 ym b. m. zmarł w 59 roku życia w mieście Hal, w Belgji, gdzie się urodził i gdzie w ostatnich latach obrał sobie stałe zamieszkanie.

* (Dawison). Bogumił Dawison ukończył swoje gościnne role w teatrze miejskim w Nowym Jorku, i w towarzystwie części osób tej sceny udał się do Filadelfji. W początkach grudnia powróci on do Nowego Jorku, gdzie występować będzie w niedawno założonym także niemieckim teatrze.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Koncert). Dnia 9-go grudnia, w salach redutowych przy teatrach, o godzinie 1-ej po południu, pod dyrekcją Stanisława Moniuszki, dyrektora opery, danym będzie: *Poranek muzyczny studentów szkoły głównej*, podjęty ich staraniem i talentami, na dochód niezamożnych kolegów.—Biletów do sali numerowanych po rs. 1, nienumerowanych po kop. 75, na galerję po kop. 50, dostać można w księgarniach pp. Gebethnera i Wolfa, Hösicka, Orgelbranda i Sennewalda.

* (Magazyn machin i narzędzi rolniczych H. Goldenring z fabryki Niekłańsko-Borkowickiej). Jedną z najdawniejszych fabryk żelaznych w królestwie polskiem, jest niezaprzeczenie fabryka Niekłańsko-Borkowicka w powiecie opoczyńskim, gubernji radomskiej, w obszernych dobrach Cezarego hrabiego Platera, bogatych w niewyczerpane kopalnie rudy, której zalety, a mianowicie czystość, topliwość i produkcyjność, znane już były przemysłowi krajowemu w najdleglejszej epoce, — w czasach pierwotnego jego rozkwitu. Żelazo Niekłańsko-Borkowickie i obecnie jest sławne, dla tego też chlubnie o niem wspominał profesor szkoły głównej Jurkiewicz w swojej ostatniej naukowej „O złocie i żelazie“ prelekcji, wykazując jego wyższość nad wielu innemi w fabrycznem, budowlanem i gospodarczem użyciu. — Rudy kopalne Niekłańsko-Borkowickie i miejscowe zakłady górnicze, stanowiąc bogactwo krajowe, już od 200-u lat są czynne, o czem świadczą dawne przywileje, z epoki Jana Kazimierza i Michała Korybuta. — Rozwojowi zakładów tych sprzyja położenie miejscowe, ludność okolicy, komunikacje, a przedewszystkiem dostatek wody i ogromne lasy około włók 600. Wyroby fabryki Niekłańsko-Borkowickiej, mianowicie machiny i narzędzia rolnicze ciągle ulepszane, nieocenioną niosą posługę w gospodarstwach rolnych. Było i jest staraniem fabryki tej, aby wszystkie tu wyrobione do rozlicznych przeznaczeń narzędzia, odznaczały się rzeczywistą praktycznością, mocną budową a szczególniej uproszczeniem konstrukcji, z tą chwalebną dążnością, izby w razie zepsucia, w każdem gospodarstwie miejscowemi środkami reperowane być mogły. Fabryka Niekłańsko-Borkowicka obok własnych pomysłów w budowie młockarń, sieczkarń, młynków, ekstyrpatorów, pługów i t. p., stosując się do natury potrzeb gospodarstw krajowych, śledzi również za postępem wynalazków zagranicznej mechaniki rolniczej. Nigdy jeszcze atoli fabryka Niekłańsko-Borkowicka nie stała na takiej stopie rozwoju, na jakiej postawiła ją dziś energiczna wola dziedzica, Cezara hr. Platera; wre ona dzisiaj pełnem życiem, kierowana przez biegłych inżynierów i mechaników; zatrudnia pareset robotników, a warsztaty jej wyrabiają nawet lokomobile i machiny parowe. — Tokarnie, młoty, miechy, fryszerki i rozliczne warsztatowe aparata utrzymuje tu w ruchu woda i siła trzech machin parowych. Kopalnia w Niekłaniu dostarcza rocznie wyborowej rudy, kibli hutniczych 9,500; w Borkowicach takichże kibli 9,000. Wielki piec w osadzie Furmanów, produkuje rocznie żelaza pudów 35,786 wartości rs. 20,041, inny we wsi Kuźnica pudów 31,614 wartości rs. 17,703. — Ośm fryszerek o 16-u ogniskach wyrabia żelaza kutego rocznie pudów 22,835 za rs. 32,887. Topornia we wsi Sobczyk w r. 1853 zbudowana, produkuje żelazo płużne i fryzowane, pudów 1,450 za rs. 2.900. Fabryka spotrzebowywa w ciągu roku węgla drzewnego korcy 136,800. Na powszechną wystawę paryzką wysyła obecnie ona rudę żelazną ilastą z kopalń Niekłańskich i Borkowickich, żelazo surowe, kute obręcze, sztabki, lemiesze, narogi, radlice, żelazo fryzowane w snopkach, tudzież węgiel drzewny; co do machin i narzędzi rolniczych, daleka od zarozumiałości, ograniczyła się w dostarczeniu pługu własnego układu do przodka, którego doskonałość i pożyteczność znają dobrze tu ejsi znawcy agronomiczni; obok tego wysyła pług, Wrzesińskim zwany, z regulatorem.

Przy takich warunkach i środkach funduszowych, materjalnych i naukowo technicznych, jakiemi fabryka Niekłańsko-Borkowicka rozrządza i przy tej niezwykłej taniości cen po jakich wyroby swe, mając własną rudę, las różnodrzewny i mniej kosztownego robotnika, sprzedawać jest w możności, ważną i pożądaną będzie dla ziemian, rolników i w ogóle dla obywatelstwa naszego wiadomość, że pan Hermann Goldenring, kupiec tutejszy, obeznany z agronomją i potrzebami jej w pomocniczych środkach, zawarłszy odpowiedni z fabryką Niekłańsko-Borkowicką układ, założył na obszerną skalę przy ulicy Miodowej w Warszawie pod Nrem 494 w dziedzińcu poklasztornym obok kościoła Przemienienia Pańskiego, — magazyn wszelkich wyrobów rzeczonej fabryki. Znajdują się tu w dostatecznym asortymencie: młocarnie większe i mniejsze, przenośne, z manożami konnemi odpowiedniego kalibru, a między temi zasługuje na wzmiankę nader uproszczona młocarnia systemu Niekłańskiego, która wymłaca i wyczyszcza zboże prosto do worka, a kosztuje z czterokonnym manożem tylko rs. 360; sieczkarnie ręczne i manożowe różnych systemów; młynki do słodu zielonego, młynki do gniecenia kartofli, szarpacze do buraków i kartofli, grabie Howard'a i Niekłańskie, ekstyrpatory, drapacze, obsypniki, wypielacze, głębosze, pługi amerykańskie i orle, wrzesińskie, oraz Konopki, Zeronki, Dombasla i inne, przodki do pługów i ekstyrpatorów, wozy gospodarskie i osie żelazne do nich, żłoby żelazne i takież drabinki koszykowe do siana, oraz wiele innych w tym rodzaju szczegółów. — W magazynie tym znajdują się również wielkie i małe sikawki pożarne dalekonośne, z szczególnym mechanizmem; sikaw-

*) Korespondencja ta jest wzięta z *Warsz. Dniew.*

ki ogrodowe z wytryskiem zwyczajnym i durszlagowym; udogodnione kuchnie angielskie z rusztami, kotłem i całym przyborem; łóżka żelazne i t. p. Pan Goldenring nadto zawarłszy podczas swego ostatniego za granicą pobytu bezpośrednie stosunki z inżenierami Francji, Szwajcarji i Niemiec, podejmuje się, przy środkach fabryki Niekłańsko-Borkowickiej, planowania i kompletnego urządzania tartaków, młynów, hut, gorzelń, lub browarów, przyjmując na siebie obowiązek sprowadzenia i ustawienia odpowiednich machin i aparatów.

* (Loterja fantowa). Przypominamy że ciągnienie loterji fantowej na korzyść ubogich warszawskiego towarzystwa dobroczynności, w której główną wygranę stanowi serwis srebrny wartości rsr. 1,000, odbędzie się dnia 3 (15) grudnia r. b. Bilety do tej loterji po k. 15, dostać jeszcze można w kantorach loteryjnych i w redakcjach obu kurjerów.

* Wyszły z druku: Nr. 46 *Przeglądu Katolickiego*, Nr. 21 *Gazety Lekarskiej*, Nr. 48 *Gazety Rolniczej*, Nr. 61 *Bluszczu* i Nr. 48 *Opiekuna Domowego*.

Warszawa, dnia 18 (30) Listopada.

Kalendarz.

W sobotę, 1 grudnia,— św. Eligjusza bisk.— Słońce wsch. o godz. 7 min. 48; zach. o godz. 3 min. 50.

W niedzielę, 2 grudnia, — św. Bibianny panny. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 50; zach. o godz. 3 min. 49.

Stan pogody.

Dziś z rana — 5⁰,0 R. zimna.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po p.o.
Barometr w milimetrach.	758 1	762 3
Termometr Reaum.	— 1°6	— 2°2
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe zimno— 5°,6 R. Najmniejsze zimno — 0°4 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 10

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Opera **Faust**, przez artystów włoskich, Abonament N. 3, lit. C. (Zacznie się o godzinie 7-ej).— *Jutro*, Opera **Ernani**. (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Wczoraj*, dawano Dwa akty baletu **Katarzyna córka bandyty**; i jeden akt baletu **Korsarz**; akt opery **Aleksander Stradella**, było osób 400.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Niedorostek**, **O chlebie i wodzie**. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Jutro*, **Było to pod Wagram**; **Morderca**; **Chcesz się żenić**. (Zacznie się o godz. 7-ej).

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś i codziennie*, Koncert B. Bilsego. — *We środy i soboty*, koncerta symfoniczne.— Cena wejścia kop. 45.

Jutro. — I. Uwertura z op. Genowefa, Schumana; Souvenir de Spa, fantazja na wiolonczelę, Servais'ego.— II. Symfonja B-dur Schumana: a) Introdukcja i Allegro molto vivace, b) Larghetto, c) Scherzo, d) Finale; Alegro animato e grazioso. — III. Koncertowa uwertura „Cisza na morzu i szczęśliwa podróż" Mendelsohna-Bartholdy; Wezwanie do tańca, Webera; Introdukcja z op. Lohengrin, Wagnera; Śpiew-mazur, Nowakowskiego; Pieśń wiosny, Mendelsohna-Bartholdy; Uwertura z op. Leonore N. 3, Bethovena.—Początek o godzinie 7-ej. — *Wczoraj*, było osób 196.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuzkich i komików angielskich w postaci murzynów.—Początek o godzinie 6 ½. Cena numerowanego miejsca kop. 52½; wejście do sali kop. 20. — *Wczoraj*, było osób 46.

ODEON, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i Królewskiej Nr. 411. — *Dziś i codziennie*, przedstawienie Magji i Mechaniki J. Lessera. — Cena miejsc: numerowane miejsce kop. 30 i 2 ½ dla szpitali; drugie miejsce kop. 15.—Początek o godz. 7-ej.— *Wczoraj*, było osób 81.—

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.— Cena wejścia kop. 15, w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.— Cena wejścia kop. 10.

* Przyjechali do Warszawy: gubernator cywilny gubernji warszawskiej, pułkownik, baron *Medem*, z Płocka; rzeczywisty radca stanu *Andrejew*, z Petersburga; koniuszy dworu Jego Cesarskiej Mości, hrabia *Potocki*, z zagranicy—wyjechali: jenerał-adjutant Jego Cesarskiej Mości, baron *Korff*, do Łochowa; jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości, książę *Oboleński*, do Petersburga; rzeczywisty radca stanu *Rudnicki*, do Rygi.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 339, wyjechało osób 324, — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 106, wyjechało osób 297; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 85, wyjechało 105; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 946, w tej liczbie z zagranicy 14; wyjechało 875, w tej liczbie za granicę 11.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 29 listopada 1866 r., a mianowicie pod adresem: Rynenberh w Żytomierzu, Zaremba w Białym-stoku, Didinchen w Orenburgu, Wilchelm Litke w Górnych-morgach.

Ceny targowe
dnia 17 (29) listopada 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — rs.	k.	do rs.	k.
Pszenica Waga — —240 f.	5	85	7	29
Żyto „ — —230 f.	4	50	4	95
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	2	55	2	85
Groch polny	6	—	6	75
Kartofle.	1	65	1	80

(Korzec od — do: ruble srebrne i kopiejki)

Pud siana od k. 33⅔—37½. Pud słomy od k. — — 20.

Dowozy: Pszenicy 200; Żyta 500 Jęczmienia —; Owsa 800 korcy.

Wiadro okowity od rs. 4 k. — do rs. 4 k. 12½.

Garniec „ od rs. 1 k. 30 do rs. 1 k. 32½.

Dnia 16 (28) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 71, wyzdrowiało 42, umarło 6, pozostało 1762 (mężczyzn 850, kobiet 912); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 183, kobiet 141.

* W dniu 29 b. m. i r., urodziło się *Chrześcjan*: płci męzkiej 6, żeńskiej 7, *Starozakonnych*: płci mezkiej —, żeńskiej —, razem 28; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: 2, *Starozakonnych*: —; umarło *Chrześcjan*: płci męzkiej 10, żeńskiej 13, *Starozakonnych*: męzkiej 1, żeńskiej —, razem 24.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 18 (30) Listopada 1866 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	6	15
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	3	55
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu).				
Obligi Skarbu za rs. 100	76	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	102	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	—	—	51	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	34	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	27	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	80	75	80	25
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	76	75	76	25
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	58	25	57	75
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.	—	—	51	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	78	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	100	33	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100	100	—	99	67
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100	111	—	110	50
„ „ „ 1866 „ 100	103	50	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	120	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	71	75	71	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	56	—	55	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	89	—	88	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—

WEXLE.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin . . . . 100 Tal.	2 m.	111	—	110	70
„ . . . . „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław . . . . „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk . . . . „ „	2 m.	110	70	110	65
Hamburg . . . . 300 B. Mk.	2 m.	109	50	—	—
Londyn . . . . 1 Ft. St.	3 m.	7	52½	—	—
Paryż . . . . 300 Frank.	2 m.	90	15	—	—
Wiedeń . . . . 150 Zł. W. A.	2 m.	88	5	—	—
Petersburg . . . . 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„ . . . . „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa . . . . „ „	1 m.	—	—	—	—
„ . . . . „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. 1 k. 75⅝
„ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. 2 k. —

KURSA TELEGRAFICZNE.
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.
z Berlina, d. 17 (29) Listopada 1866 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		64
Obligacje Skarbowe 4%		62¾
Listy Zastawne 4%		61
Bilety Banku Rosyjskiego		80⅜
Weksle na Warszawę		80⅜
„ Petersburg 3 tygodn.		88¾
„ „ 3 miesięczny		87½
„ Londyn 3 „		6 22
„ Paryż 2 „		80⅚½
„ Hamburg 2 „		151
„ Wiedeń 2 „		77¾
Koleje Rosyjskie		78
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		62
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka promjowa 1-em		91½
„ „ „ 2-em		85¼
Żyto na targu		56½
dto „ dostawę		53⅝

Buletyn cholerycznych w Królestwie Polskiem.

Nazwa miejscowości.	Do 8 (20) listopada pozostało chorych	do d. 15 (27) listopada: zachorowało	wyzdrowiało	umarło	pozostało
Gubernja Warszawska					
Powiat Koniński.					
w Golinie.	—	6	—	4	2
W gminach.	2	6	1	5	2
Powiat Włocławski.					
w Kowalu.	—	11	—	5	6
w Służewie.	2	—	1	1	—
Powiat Gostyński.					
w gminach.	9	—	5	4	—
Powiat Warszawski.					
w Grójcu.	13	—	8	5	—
w gminach	3	—	5	—	—
Powiat Łęczycki.					
w Aleksandrowie.	14	—	8	6	—
w Ozorkowie.	3	—	2	1	—
w Zgierzu.	8	—	8	—	—
Powiat Kaliski.					
w Checzu.	1	—	1	—	—
w Opatówku.	2	—	2	—	—
Powiat Wieluński.					
w gminach.	10	—	6	4	—
Pow. Piotrkowski.					
w Pajęcznie.	9	—	9	—	—
w Tuszynie.	9	—	9	—	—
w gminach.	56	—	47	9	—
Powiat Rawski.					
w Skierniewicach.	31	2	8	4	21
w Strykowie.	—	45	24	19	2
w gminach.	3	5	2	3	3
Gubernja Radomska.					
Pow. Miechowski.					
w Miechowie.	2	2	4	—	—
w gminach.	11	32	24	12	7
Powiat Opoczyński.					
w Dzewicy.	—	36	22	14	—
Powiat Kielecki.					
w Wodzisławiu.	8	—	7	1	—
Powiat Stopnicki.					
w Korczynie.	4	—	2	2	—
w gminach.	14	36	13	16	21
Gub. Augustowska.					
Powiat Marjampolski					
w Pilwiszkach.	1	—	1	—	—
w Szakach.	7	—	7	—	—
Powiat Augustowski.					
w Suwałkach	13	17	16	5	9
w Augustowie	19	15	2	4	28
w Grajewie.	15	5	12	3	5
w gminach.	1	17	6	10	2
Powiat Sejneński.					
w Sejnach.	3	—	3	—	—
w Łodziejach.	1	1	2	—	—
w Serejach.	4	—	4	—	—
w gminach.	—	15	4	6	5
Powiat Łomżyński					
w Wysokiem Mazowieckiem.	24	—	24	—	—
Gubernja Lubelska.					
Powiat Radzyński.					
w Horodyszczu.	1	7	8	—	—
w gminach.	18	17	9	9	17
Powiat Lubelski.					
w Kazimierzu.	15	21	23	6	7
w Firlejach.	4	9	8	2	3
Powiat Siedlecki.					
w Mordach.	6	—	2	4	—
w Siedlcach.	19	1	18	2	—
Powiat Bialski.					
w Wiśniczu.	4	—	4	—	—
Powiat Łukowski.					
w Garwolinie.	—	13	10	3	—
w gminach.	3	—	2	—	1
Powiat Zamojski.					
w Janowie.	3	42	20	17	8
Razem	419	365	404	187	193

W ogóle w całem Królestwie, z wyjątkiem Warszawy, od początku cholery-to jest od 9 (21) Lipca zachorowało 38,865; wyzdrowiało 22,311; umarło 16,361.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 7592). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po nastąpionej śmierci:

1. W dniu 3 Kwietnia 1866 r. Walentego Zaborowskiego właściciela dóbr Bielawki, z przyległościami z Okręgu Orłowskiego, oraz wierzycielki sum: rs. 3,000 w dziale IV, pod Nr. 13 wykazu hypotecznego nieruchomości Warszawskiej Nr. 1055 *G.* ubezpieczonej, w sumie większej rs. 6,000 mieszczącej się; rs. 1,500 zapisanej w dziale IV, pod Nr. 4 wykazu hypotecznego nieruchomości Warszawskiej Nr. 1148; rs. 7,500 pod Nr. 8 działu IV wykazu hyotecznego nieruchomości Nr. 1543 intabulowane, i rs. 4,500 ubezpieczonej pod Nr. 13 działu IV nieruchomości Warszawskiej Nr. 1768.

2. W dniu 15 Czerwca 1866 roku Agnieszki Robbi, współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2332 położonej.

3. W dniu 6 Stycznia 1866 r. Jakóba Naimskiego, właściciela prawa pobierania $^1/_3$ części procentów od sumy złp. 930 gr. $1^1/_2$ z większej sumy złp. 1860 gr. 3 w dziale IV pod Nr. 1 nieruchomości Warszawskiej Nr. 2623 intabulowanej, pochodzącej.

4. W dniu 28 Października 1866 r. Konstantego Cytowskiego, współwłaściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 486.

5. W dniu 31 Października 1855 r. Leona Krauze, wierzyciela sumy rs. 450 w dziale III. pod Nr. 2 i w dziale IV pod Nr. 15 w zlewkach ad m, subintabulando ubezpieczonej.

6. W dniu 11 Października 1858 roku Zofji Buchowskiej współwierzycielki sumy rs. 600 w dziale III pod N. 2 i w dziale IV pod N. 15 w zlewkach ad *Ł,* subintabulando ubezpieczonej; toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznaczony jest termin na dzień 2 (14) Maja 1867 r. w Kancelarji hypotecznej podpisanego Rejenta.

Stanisław Jasiński.

(N. D. 7320) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Po nastąpionej śmierci: 1. Emanuela Hodaczyńskiego, współwłaściciela nieruchomości w Siedlcach Nr. hyp. 18 oznaczonej.

2. Stanisława Buchaczkowskiego właściciela sumy rs. 1,500 na dobrach Charlejów z Okręgu Radzyńskiego zabezpieczonej, i

3. Starozakonnego Szoela v. Szulki Goldsztein, właściciela sumy rs. 850 na dobrach Cielemęc z Okręgu Siedleckiego lokowanej otworzyły się spadki, termin do regulacji, których na dzień 23 Lutego (7 Marca) 1867 r, w kancelarji mej w Siedlcach wyznaczonym zostaje.

Siedlce d. 15 (27) Sierpnia 1866 r.
Bronisław Wroński.

(N. D. 5321). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Juljanny z Domańskich Cebulskiej wierzycielki sumy rs. 1,380 kop. 69 na dobrach Zajączkowie z Okręgu Opoczyńskiego; 2. Ksawerego Wojciechowskiego, dla którego w wykazach hypotecznych dóbr Czajęczyce i Zagaje z Okręgu Opatowskiego, wpisane są prawa dwunastoletniej dzierżawy tychże dóbr; 3. Antoniego Mireckiego, współwierzycielki sumy rs. 750 na dobrach Brzostówku C. z Okręgu Opoczyńskiego; 4. Józefa Skalskiego, wierzyciela sum rs. 300 i rs. 117 na dobrach Mikułowice z Opoczyńskiego. 5. Piotra Nowakowskiego, właściciela nieruchomości w Radomiu pod Nr. pol. 225, a hyp. 153 położonej, oraz wierzyciela sumy 195 rs. na nieruchomości Radomia Nr. hyp. 232 ubezpieczonej; 6. Anieli Nowakowskiej, wierzycielki sumy rs. 195 na nieruchomości w Radomiu Nr. hypot. 232 oznaczonej, otwarte zostały postępowania spadkowe, do uregulowania których, strony interesowane w kancelarji podpisanego Rejenta w dniu 20 Lutego (4 Marca) 1867 r. zgłosić się zechcą.

Radom d. 13 (25) Sierpnia 1866 r.
Michał Przychodzki.

(N. D. 5331) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej.*

Po nastąpionej śmierci: 1. Sury-Itty Szklower, wierzycielki sumy złp. 1,000, pod Nr. 7 Działu IV, na nieruchomości Nr. 80 w Płocku lokowanej. 2. Marjanny Bóbr, współwłaścicielki dóbr Ulatowo-Adamy *A*, z Okręgu Przasnyskiego. 3. Pawła Zembrzuskiego, współwłaściciela dóbr Młodymin lit. *A*, z Mławskiego, i wierzyciela prawa zastawy, w Dziale III pod Nr. 1, i sumy złp. 750, w Dziale IV pod Nr. 2 na tychże dobrach Młodymin lit. *A*, zapisanych. 4. Petroneli Saramonowicz, właścicielki nieruchomości Nr. 93 w Płocku, oraz Franciszka Saramonowicza, wierzyciela sumy złp. 2,625, pod Nr. 3*a* w Dziale IV na tejże nieruchomości Nr. 93 lokowanej. Otworzyły się postępowania spadkowe, do regulacji których, termin na dzień 16 (28) Lutego i 17 Lutego (1 Marca) 1867 r. wyznaczony został, w którym to terminie, strony interesowane zgłosić się i prawa swe udowodnić winny przed Pisarzem tejże Kancelarji.

Płock dnia 13 (25) Sierpnia 1866 roku.
R. D. Perzanowski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE

(N. D. 7260) *Trybunał Cywilny Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

W skutek żądania nowej regulacji, placu w Lublinie, pod Nr 500 2 położonego, prawem emfiteutycznym do Josfa Gladsztejn należącego, termin do tejże regulacji na dzień 9 (21) Lutego 1867 r. przeznacza, i wzywa interesantów, prawa do tego placu mieć mogących, aby w dniu tym przed Pisarzem Ziemiańskim stawili się, i prawa swe udowodnili.

Lublin d. 26 Paźdz. (7 Listop.) 1866 r.
Sędzia Prezydujący Michelis.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 7597). *Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 7 (19) Grudnia r. b. o godzinie 12 z rana, odbytą zostanie w biurze Komisji Rządowej licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane na dostawę przez czas od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 roku do końca Grudnia 1867 r. oleju rzepakowego preperowanego, na potrzeby biura i pałacu Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.

Cena oleju ustanawia się do licytacji na rs. 4 kop. 97 za wiadro, dobrze rafinowanego oleju.

Vadium do tej licytacji złożone być ma w kwocie rs. 40; deklaracje zaś pisane być winny na papierze stemplowym ceny kop. sr 15, w formie przepisami wskazanej, a podane w nich ceny wypisać należy liczbami i literami.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w kancelarji Komisji Rządowej.

Warszawa d 16 (28) Listopada 1866 r.
Za Dyrektora Kancelarji, Michniewicz.

(N. D. 7206). *Rząd Gubernjalny Radomski.*

W wykonaniu reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Nr. 29104/10716 podaje do powszechnej wiadomości, że w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego Radomskiego, tudzież w biurach Naczelników Powiatow: Kieleckiego i Olkuskiego odbywać się będzie w d. 28 Listopada (10 Grudnia) r. b. od godziny 12-ej w południe głośna in plus licytacja na trzechletnie poczynając od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 r. wydzierżawienie dochodów propinacyjnych, czyli właściwie prawa hurtowego i cząstkowego sprzedawania trunków na gruntach włościańskich, mianowicie:

1. w Rządzie Gubernialnym, na wydzierżawienie propinacji:

a) we wsiach: Strzemieszyce Wiekie i Małe, Niemce i Okradzionówie, mających razem osad wiejskich 416 i osady karczemne od sumy rsr. 1,025 k. 15 oraz

b) we wsiach: Starachowice, Brody, Michałów, Dziurów, Kuczów, Górniki, Maziarze, Krzyżowa Wola, Ruda, Marcinków, Węglów w Ekonomji nad Kamienną, mających razem osad wiejskich 348 i osady karczemne od sumy rs. 1,090.

2. w biurze Naczelnika Powiatu Kieleckiego na wydzierżawienie propinacji we ws. Wola Jackowa, mającej osad wiejskich 66, od sumy rs. 205, wreszcie:

3. W biurze Naczelnika Powiatu Olkuskiego na wydzierżawienie propinacji we wsi Czubrowice, mającej osad wiejskich 82 i osadę karczemną od sumy rs. 164.

Każdy przeto chęć zadzierżawienia mający zgłosić się zechce w oznaczonym terminie i miejscu zaopatrzony w vadium i świadectwo kwalifikacyjne od właściwego Naczelnika Powiatu uzyskać się winne.

Zastrzega się wszakże, iż za późne wprowadzenie dzierżawcy do posesji, gdyby to miało miejsce, nie może formować żadnej dla Skarbu pretensji.

O szczegółowych zaś warunkach można powziąść informacją w godzinach biurowych tak w Sekcji dóbr i lasów rządowych jako też w biurach pomienionych wyżej Naczelników Powiatowych, a o stanie użytków na gruncie przekonać się należy.

Radom, d. 31 Paźdz. (12 Listop.) 1866 r.
Radca Gubernialny, Stępiński.
2 Naczelnik Kancelarji, Lechowski.

(N. D. 7529) *Rząd Gubernjalny Lubelski.*

Na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 2 (14) Lutego r. b. Nr. 4023/1352 i 24 Września (6 Października) r. b. Nr. 51669/18807 et segw., Rząd Gubernjalny podaje do powszechnej wiadomości, iż w biurze jego, w sali zwykłych posiedzeń, odbywać się będzie w d. 8 (20) Grudnia r. b. od godziny 11 z rana głośna in plus licytacja, na sześcioletnie od d. 20 Maja (1 Czerwca) r. b. wydzierżawienie folwarku skonfiskowanego Michałków bez propinacji oddzielnie już wydzierżawionej w Powiecie Bialskim, Gubernji Lubelskiej położonego, a to poczynając od rs. 190, oprócz podatków jako ceny podanej przez Aleksandra Słupeckiego w deklaracji złożonej bezpośrednio Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w d. 13 (25) Listopada r. b.

Wydzierżawienie to dokonywać się będzie podług ogólnych warunków do dzierżawy dóbr rządowych przepisanych, z tem jedynie zastrzeżeniem, że na wypadek sprzedaży lub nadania innego przeznaczenia tymże dobrom, dzierżawca po upływie pierwszych trzech lat za rocznem naprzód wypowiedzeniem ustąpić będzie obowiązany od roku ekonomicznego z posesji w każdym roku, bez żadnej za to do Skarbu Królestwa pretensji. Oprócz rat Towarzystwa Kredytowego, ktśrych uiszczanie do Skarbu jako właściciela należy, opłata podatków i wszelkich ciężarów gruntowych bądź istniejących, bądź w ciągu tenuty dzierżawnej przybyć mogących, obowiązywać będzie dzierżawcę folwarku Michałków obok opłaty postąpić się mającego czynszu dzierżawnego.

O wysokości intraty z folwarku Michałków i potrąconych obecnie podatków, tudzież o wszelkich szczegółowych warunkach licytacyjnych, ubiegający się o dzierżawę konkurenci poinformować się mogą w Sekcji dóbr i lasów Rządu Gubernjalnego Lubelskiego, każdodziennie z wyjątkiem świąt uroczystych i dworskich w godzinach służbowych, o stanie zaś dóbr szczegółowych dochodów przekonać się mogą na gruncie, Skarb bowiem wypuszcza folwark ryczałtem i za żadne szczegóły nie ręczy.

Po wprowadzeniu plus licytanta w posiadanie folwarku Michałków zarządzony będzie obrachunek z dotychczasowym użytkownikiem tegoż folwarku tak co do wyłożonych kosztów na prowadzenie gospodarstwa w Michałkowie, jako też pobranych dochodów ze sprzedaży zboża i innych przedmiotów po rozpoznaniu i zatwierdzeniu przez Rząd Gubernjalny tegoż obrachunku, plus licytant obowiązany będzie zwrócić dotychczasowemu użytkownikowi usprawiedliwione wydatki na potrzeby gospodarskie i nawzajem dotychczasowy użytkownik powróci nowemu dzierżawcy wszelkie korzyści jakie po datę wyjścia z folwarku z tegoż osiągnął.

Na vadium do tej licytacji oznacza się $^1/_4$ część ceny powyżej do licytacji podanej, to jest okrągła rs. 48. które natychmiast po ukończeniu licytacji do $^1/_4$ części postąpionego plusu dokompletowane i do depozytu Kasy Gubernjalnej wniesione być winno; nieutrzymującym się zaś przy licytacji, złożone vadia niezwłocznie powrócone zostaną.

Po spisaniu i zatwierdzeniu umowy dzierżawnej, kaucja do tej dzierżawy wymagana, wyrównywająca sumie jednorocznego postąpionego czynszu dzierżawnego i dotychczasowych podatków w dni 14 do depozytu Kasy Skarbowej w listach zastawnych, obligach skarbowych 4% procentowych w listach likwidacyjnych lub w innych dozwolonych papierach procentowych, gotowizną albo nawet w zabezpieczeniu hypotecznem na dobrach ziemskich w $^2/_3$ częściach szacunku wystawioną być winna.

Każdy więc mający chęć zadzierżawienia folwalku Michałków w terminie oznaczonym to jest w d. 8 (20) Grudnia r. b. do biura Rządu Gubernjalnego przybyć powinien po poprzedniem zaopastrzeniu się od Naczelnika właściwego Powiatu w dowody kwalifikacji od dzierżawcy dóbr rządowych, postanowieniem Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r., oraz dodatkowem rozporządzeniem Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32198/15466 przepisane jak niemniej w gotowe pieniądze lub papiery procentowe na vadium.

Lublin d. 1 (13) Listopada 1866 r.
Z upoważnienia Gubernatora,
Radca Rządu Gubernjalnego,
Wieruski Pom.
za Naczelnika Kancelarji, A. Zawadki.

(N. D. 7154). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. o godzinie 11 z rana w sali posiedzeń biura Magistratu, odbędzie się licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na wydzierżawienie trzech części placów pod Nr. 1582*E* w Warszawie przy drodze Jerozolimskiej i ulicy Składowej położonych na przeciąg lat dwóch, każdego oddzielnie placu od cen po raz trzeci o 25% obniżonych, a mianowicie:

1. Części placu na planie sytuacyjnym literami e, f, g, i, k, oznaczonego, którego powierzchnia wynosi 12,856 stóp kwadr. rosyjskich czyli łokci kwadratowych polskich 3600, od rs. 151 kop. 50 wyraźnie rubli srebrem sto pięćdziesiąt jeden kopiejek pięćdziesiąt.

2. Części placu na planie sytuacyjnym literami: b, d, e, f, oznaczonego, którego powierzchnia wynosi 6785, 53 stóp kwadr. rosyjskich, czyli łokci kwadr. polskich 1925, od rs. 81, wyraźnie rubli srebrem ośmdziesiąt jeden.

3. Części placu na planie literami: a, b, f, g, h, oznaczonego, którego powierzchnia wynosi 10312, 23 stóp kwadr. rosyjskich czyli łokci kwadr. polskich $2887^1/_2$, od rs. 121 kop. 50, wyraźnie rubli srebrem sto dwadzieścia jeden kopiejek pięćdziesiąt.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą wysokość zaofiarowanej sumy dzierżawnej rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże vadium w ilości do placu: ad 1. rs 15, ad 2. rs. 8, ad 3. rs. 12 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 24 Paźdz. (5 Listop.) 1866 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, z upoważ. Sliżewski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuje się dzierżawy części placu pod Nr. 1582*E* w Warszawie przy drodze Jerozolimskiej i ulicy Składowej położonego przez ciąg lat dwóch licząc termin od dnia zatwierdzenia protokułu licytacyjnego (wypisać z ogłoszenia dosłownie, który mianowicie plac ma zamiar wziąść w dzierżawę ofiarując za jednoroczną dzierżawę NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. NN. i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia . . . miesiąca . . . . roku . . . .

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

(N. D. 7596). *Kancelarja Szkoły Głównej w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, że gdy w oznaczonym na dzień 22 Listopada (4 Grudnia) b. r. terminie do odbycia licytacji na dostawę drzewa opałowego w ciągu roku 1867 na potrzeby Szkoły Głównej, odbywać się ma jednocześnie kilka licytacji w różnych Władzach Rządowych, przeto dla nietamowania konkurencji, licytacja na dzień wyżej oznaczony ogłoszona, odbędzie się nazajutrz t. j. d. 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. o godzinie 12-ej w południe w biurze Zarządu, w pałacu Kazimerowskim na warunkach poprzednio podanych.

Warszawa, dnia 17 (29) Listopada 1866 r.
Sekretarz Zarządzający Kancelarją,
Kaz. Kaszewski.

(N. D. 7193). *Naczelnik Powiatu Miechowskiego.*

Ponieważ termin na odbycie licytacji w Kancelarji Magistratu miasta Proszowic na dzień 6 (18) Października r. b. oznaczony na podjęcie się entrepryzy reperacji trzech starych studzien publicznych w temże mieście dla braku konkurentów spełz bez skutku, przeto podaję do powszechnej wiadomości, iż drugi termin na odbycie tej licytacji w biórze powiatu Miechowskiego na dzień 1 (13) Grudnia r. b. oznaczam, która odbytą zostanie przezemnie o godzinie 11 przed południem od in minus przez opieczętowane deklarację a to od sumy rs. 931 kop. 44 kosztorysem objętej.

Przystępujący do podjęcia się tej entrepryzy obowiązany będzie jednocześnie z deklaracją złożyć kwit jednej z kas Skarbowych lub miejskich udowadniający złożone vadium w ilości rs. 94 które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz powrócone będzie, zaś najmniejszą sumę deklarującemu należy doliczyć do tegoż vadium na kaucją gotowizną kwotę która ma wyrownywać $^1/_5$ części sumy zadeklarowanej.

Kosztorys i warunki przed-licytacyjne w biórze Powiatu w godzinach biurowych każdego dnia oprócz świąt przejrzane być mogą.

Deklaracja skrobana lub poprawiana przyjętą nie będzie.

Miechów d. 14 (26) Października 1866 r.
J. Swierczewski.

Deklaracja

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Miechowskiego w dniu 14 (26) Października 1866 r. Nr. 16259 podaję niniejszą deklarację temuż Naczelnikowi Powiatu iż podejmuję się wyreperowania trzech starych stu-

dzien publicznych w mieście Proszowice a to za sumę (wypisać cyframi i literami ruble i kopiejki) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, oraz w ścisłem zastosowaniu się do kosztorysu i wskazań budowniczego lub inżyniera Powiatu.

Kwit kasy N. na złożone vadium załączam, które wrazie nieutrzymania się przy entrepryzie sam odbiorę albo o zwrót takowego pocztą na mój koszt upraszam.

Stale mieszkam w N. pisałem w N. dnia N. 1866 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. *7469*) *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 7 i 8 w Warszawie.*

Z mocy upoważnienia Magistratu miasta Warszawy, z dnia 4 (16) Października 1866 r. za Nr. 47556/26749, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 1 (13) Grudnia r. b. w domu pod Nr. 921 przy ulicy Chłodnej, o godzinie 11 z rana, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, na rzecz należności skarbowych, różnego rodzaju naczynia, jako to: oksefty, beczki, miary, szafa, bufet, kocioł dystylatorski i innne przedmiota, do składu wódek służące, za gotowe pieniądze.

Warszawa d. 12 (24) Listopada 1866 r.

Wysocki.

(N. D. *7566*) *Komisarz Policji Administracyjnej Cyrkółu 3 i 11 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: meble, bilard, bufet z blatem marmurowym, lustra, żyrandol bronzowy złocony, do gazu i t. p., w dniu 21 Listopada (3 Grudnia) 1866 r. o godzinie 10 z rana, w Kawiarni w Ogrodzie Saskim, od strony ulicy Królewskiej, własnością p. Hanusz będącej, przez licytację publiczną, za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 15 (27) Listopada 1866 r.

Brodzki.

(N. D. 7552) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala S-go Rocha w Warzawie.*

Z powodu niedoszłej do skutku licytacji na dostawę mąki pszennej i razowej, mydła, świec, krochmalu, farbki, piwa i okowity, podaje do wiadomości, iż w dniu 28 Listopada (10 Grudnia) r. b. o godzinie 11 z rana, w Kancelarji Szpitala Ś-go Rocha, pod Nr. 395 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, odbędzie się licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośny przetarg pomiędzy daklarantami, na dostawę powyższych artykułów dla Szpitala Ś-go Rocha w ciągu roku 1867.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Kancelarji Szpitala każdodziennie, wyjąwszy świąt, od godziny 9 rano do 3 po południu.

Warszawa dnia 15 (27) Listopada 1866 r.

za Opiekuna Prezydującego,
Członek Rady Bürger.

(*N. D 7567*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Sukcesorów Moszka Buchwejtz jako to: Rafala Buchwejtz pod Nr. 1098*b* Wólfa Buchwejtz pod Nr. 1100, Heleny z Buchwejtzów i Hersza małżonków Borowskich pod Nr. 2254, wszystkich handlujących w Warszawie zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Zygmunta Krysińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 492 przy ulicy Miodowej zamieszkałego, obrane mających — w poszukiwaniu sumy rs. 3,735 k. 65½ z procentem od d. 12 (24) Czerwca 1860 roku lub od daty ostatniego kwitu, tudzież kosztów od Maryana Zielińskiego i Antoniego Dąbrowskiego obywateli a obecnie od Ludwika Leskiego obywatela i właściela dóbr ziemskich Stojadła z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Siennickim Powiecie Stanisławowskim Gubernji Warszawskiej położonych, tamże zamieszkałego, protokułem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1864 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Stojadła z przyległościami Gamratka i Choszczówka w Okręgu Siennickim Gubernji Warszawskiej, w Gminie i Parafji Mińsk, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu Siennickiego położone, prawem własności do egzekwowanych dłużników Maryana Zielińskiego i Antoniego Dąbrowskiego a obecnie do Ludwika Leskiego należące i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, przybliżonej rozległości około włók 65, z tych lasu około włók 15 obejmujące.

Na gruncie tych dóbr są następujące zabudowania:

A. We wsi Stojadła.

1. Dwór z drzewa gontami kryty cztery kominy murowane mający.
2. Stajnia, wozownia i spichrz z drzewa gontami kryte.
3. Szopa z drzewa deskami kryta.
4. Piwnica murowana gontami kryta.
5. Czworaki z drzewa gontami kryte, z kominem murowanym.
6. Kloaka z drzewa deskami kryta.
7. Komórki z drzewa gontami kryte.
8. Czworaki z drzewa gontami kryte, z kominem murowanym.
9. Obora z drzewa słomą kryta.
10. Obora z drzewa słomą kryta.
11. Chlewy z okrąglaków słomą kryte.
12. Zabudowanie w którem nieydyś gorzelnia się mieściła z drzewa, piętrowe, gontami kryte, dwa kominy murowane mające.
13. Czworaki z drzewa gontami kryte, jeden komin murowany mające.
14. Obórka i chlew z drzewa deskami kryte.
15. Stodoła z drzewa słomą pokryta.
16. Stodoła z drzewa słomą pokryta.
17. Szopa z drzewa słomą kryta.
18. Stodoła z drzewa słomą kryta.
19. Szopa słomą poszyta pod którą znajduje się maneż czterokonny do maszyny.
20. Spichrz i stodoła z drzewa słomą kryte.
21. Komórka z drzewa słomą kryta.
22. Dom w ogrodzie z drzewa deskami kryty jeden komin murowany mający.
23. Chlewik z drzewa deskami kryty.
24. Karczma z zajadem z drzewa gontami kryta, trzy kominy murowane mająca.
25. Jatka z drzewa gontami kryta, mająca być własnością Józefa Laor.
26. Zabudowanie z drzewa z kominem murowanym.
27. Piwnica balami cembrowana deskami kryta.
28. Piwnica czyli parsk ziemią kryta.
29. Czworaki z przybudowanym chlewikiem z drzewa, gontami kryte, jeden komin murowany mające.
30. Kuźnia z mieszkaniem z drzewa, gontami kryta o jednym kominie murowanym.
31. Stajenka z drzewa gontami kryta.
32. Domek z drzewa, gontami kryty z kominem murowanym.
33. Komórka z drzewa gontami kryta.
34. Stajenka z drzewa deskami kryta.
35. Studzien cztery balami cembrowanych z żurawiami trzy, a czwarta z wałem i kołem oraz łańcuchem żelaznym.
36. Ogrody, mianowicie ogród główny fruktowy i warzywny z różnemi drzewami owocowemi dzikiemi i krzewami kwiecistemi, z altanką z łat.
37. Ogródek z inspektami i szparagarnią oraz małą winniczką.
38. Ogród warzywny.
39. Ogródek mały przy karczmie z altanką pręcikową.

B. W Choszczówce.

40. Dom z drzewa gontami kryty, komin murowany mający.
41. Zajazd z drzewa gontami kryty.
42. Stajenka z drzewa gontami kryta.
43. Karczma z drzewa gontami kryta, dwa kominy murowane mająca.
44. Wozowienka z drzewa gontami kryta.
45. Stajnia i chlew z drzewa gontami kryte.
46. Piwnica masiv murowana gontami kryta.
47. Zajazd z drzewa gontami kryty.
48. Kuźnia z mieszkaniem z drzewa gontami kryta, o jednym kominie murowanym.
49. Chlewik z drzewa gontami kryty.
50. Ogrodzenia w Stojadłach są z żerdzi lub chrustu a w małej części z desek, w Choszczówce z desek.
51. Sadzawek dwie zarybionych.

Józef Laor propinator z karczmy i zajazdu płaci rocznie rs. 750; Abraham Gedyngold płaci komornego rs. 22 k. 50, Hersz Głuski płaci komorne rs. 22 k. 50; Lejbuś Jerek płaci komorne rs. 9; Zalewski Jan płaci komorne rs. 9; Berek Grünbaum płaci komorne rocznie rs. 82 k. 50, wszyscy wyżej wymienieni są zamieszkali w Stojadłach.

Jan Chrzanowski z karczmy, zajazdu i kuźni ma płacić rocznie rs. 450, lecz ten ma poddzierżawców.

Kowal w Stojadłach Abraham Złoty za mieszkanie i kuźnię oraz dwa korce zboża i drzewo na opał, odrabia bezpłatnie wszelkie reperacje dworskie.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Zygmunta Krysińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 492 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-szym złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Janowi Kozłowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Siennickiego w Mińsku Okręgu Siennickim Gubernji Warszawskiej urzędującemu.
2. Walentemu Rokickiemu Wójtowi Gminy Mińsk do której dobra Stojadła z przyległościami należą, w osadzie Karolinie Okręgu Siennickim Gubernji Warszawskiej urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 12 (24) Lipca 1865 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie d. 4 (16) Sierpnia 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale pierwszym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 3 (15) Października 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Zygmunt Krysiński Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 17 (29) Sierpnia 1866 r.

w z. Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego, Gubernji Warszawskiej w Warszawie, d. 17 (29) Sierpnia 1866 roku.

w z. Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, w terminach prawem oznaczonych, Trybunał Cywilny tutejszy, wyrokiem z dnia 31 Października (12 Listopada) 1866 r. termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr Stojadła, z przyległościami, wyznaczył na dzień 2 (14) Grudnia 1866 r. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych swych posiedzeń w Wydziale I.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 30,000, przez popierającego subhastacją postąpionej, lub od ⅔ części szacunku, przez taksę biegłych wykryć się mianego.

Warszawa d. 12 (24) Listopada 1866 r.

Pisarz Trybunału,
R D Zgórski.

(N. D. 7520). Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 1773 zamieszkały, na rzecz Marji z Pruskich i jej męża Apolinarego Kempalskiego obywatela, w Anielinie w Okręgu Brzezińskim zamieszkałych działający, ogłasza: że na podstawie dwóch wyroków:

Jednego w d. 3 (15) Grudnia 1864 r. nakazującego sprzedaż.

Drugiego w d. 2 (14) Października 1865 r. zatwierdzającego opinją względem niemożności działu w naturze i taksę, obu z powództwa rzeczonych Kempalskich, przeciw Kaźmierzowi Pruskiemu obywatelowi imieniem własnem i jako ojcu, a zarazem głównemu opiekunowi na rzech nieletnich Kaźmierza, Wandy, Bolesława i Stefana, 4-ga dzieci swych czyniącemu Zelgoszczy, tudzież Janowi Bieńkowskiemu obywatelowi, jako przydanemu opiekunowi praw powyższych nieletnich pilnującemu w Klęku, nakoniec pełnoletniemu Władysławowi Pruskiemu, obywatelowi w Dobieszkowie, wszystkiemi w Okręgu Brzezińskim mieszkającym, przez Nikodema Bogusławskiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 1771 zamieszkałego, bronionym, pozwanym w Trybunale Cywilnym Wydziału II. w Warszawie ocznie zapadłych, wystawiają się na publiczną w drodze działów sprzedaż dobra ziemskie:

DOBIESZKÓW,

z przyległościami w Okręgu Brzezińskim położone, prawem własności do powódki i pozwanych niepodzielnie należące, rozległości włók 36, mórg 26, miary nowopolskiej mające i składające się: z dworu, oficyny, przy nim piwnicy, gorzelni murowanej, stodoły o dwóch klepiskach, wozowni i stajni, obory z owczarnią, spichrza w węgieł, drugiej stodoły i trzeciej, stodoły małej, chlewów, ogrodu warzywnego pospół z owocowym, czworaków dla służby, siedmiu dwojaków. a których 6 przeszło na włościan, karczmy, rybołóstwa i korzyści z mlewa w młynie, czego wszystkiego szczegółowy opis znajduje się w relacji i taksie biegłych, pod d. 2 (14) Sierpnia 1865 r. sądownie dopełnionej.

Sprzedaż odbywać się będzie w miejscu posiedzeń Trybunalu Cywilnego w Warszawie pod N-rem 549, przed delegowanym Józefem Sztandyngierem Sędzią, za popieraniem podpisanego, u którego w mieszkaniu lub w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II. można powziąść wiadomość.

Zbiór objaśnień i warunków, ogłoszony został w d. 4 (16) Marca 1866 r., termin zaś do przygotowawczego przysądzenia, oznaczony jest na dzień 15 (27) Kwietnia 1866 r. godzinę 9¾ rano.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 35,942 czyli złp. 239,613 gr. 10 w gotowiźnie, jako wartości oszacowaniem wykazanej.

Józef Chróścicki.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia i niedojściu z braku licytantów, terminu do ostatecznego przysądzenia na dzień 12 (24) Maja r. b. oznaczonego, Trybunał wyrokiem d. 16 (28) Maja r. b. zapadłym, nowy termin do stanowczej sprzedaży dóbr Dobieszków od zniżonego szacunku rs. 27,000 na dzień 1 (13) Czerwca 1866 r. godzinę 5 z południa przeznaczył, o czem chęć kupna mających zawiadamiam.

Józef Chróścicki, Mecenas.

W d. 1 (13) Czerwca 1866 roku rzeczone dobra zalicytował Patron Klockiewicz na rzecz Władysława Pruskiego, który warunków sprzedaży nie dopełnił, stosownie więc do art. 737, 738 i 739 K. P. S. na żądanie Konstancji z Chrobotowiczów Królewskiej wdowy w Warszawie pod Nr. 749 zamieszkałej, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu u Jana Niemirowskiego Patrona w Warszawio pod N. 498 zamieszkałego, obrane mającej, wierzycielki sumy rs. 750 z procentem powtórna sprzedaż tychże dóbr w drodze relicytacji za popieraniem podpisanego Patrona na niebezpieczeństwo Władysława Pruskiego obywatela we wsi Dobieszkowie Okręgu Brzezińskim zamieszkałego, nastąpi.

Pierwsza publikacja warunków sprzedaży odbędzie się w dniu 1 (13) Sierpnia 1866 roku o godzinie 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale II pod Nr. 549.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 27,000. Warunki przejrzeć można u podpisanego Patrona relicytację popierającego w Warszawie pod Nr. 498 zamieszkałego, oraz u Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II.

Warszawa, d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1866 r.

Jan Niemirowski, Patron.

Z powodu jednak niepopierania powyższej relicytacj i przez Patrona Niemirowskiego, przeto na żądanie Leopolda Łąckiego Rzeczywistego Radcy Stanu w Warszawie pod Nrem 473*b*. zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warzzawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mającego, wierzyciela hypotecznego sumy rs. 9,000 z procentem na zasadzie świadectwa przez W. Marczewskiego Podpisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie wydziału 2-go daty 29 Sierpnia (10 Września) 1866 r. wydanego, powtórna sprzedaż tychże dóbr Dobieszków w drodze relicytacji za popieraniem podpisanego Adwokata, którego zamieszkanie powyżej wskazanem zostało na niebezpieczeństwo Władysława Pruskiego obywatela we wsi Dobieszkowie Okręgu Brzezińskim zamieszkałego, nastąpi.

Pierwsza publikacja warunków sprzedaży odbędzie się w d. 19 (31) Października 1866 r. o godzinie 10 rano w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale 2-m. Licytacja zacznie się od sumy rs. 27,000.

Warunki przejrzeć można u podpisanego Adwokata relicytacją popierającego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, oraz u Podpisza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału 2-go pod Nr. 549.

Warszawa, d. 17 (29) Września 1866 r.

Teodor Łącki, Adwokat.

Po odbyciu w d. 19 (31) Października 1866 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dodatkowych w drodze relicytacji dóbr ziemskich Dobieszków z przyległościami w Okręgu Brzezińskim położonych, Trybunał wyrokiem daty 19 (31) Października 1866 r. zapadłym wyznaczył termin do drugiej publikacji warunków, a zarazem przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr Dobieszków na dzień 3 (15) Listopada 1866 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale 2 pod Nr. 549 przy ulicy Dlugiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 27,000.

Warszawa, d. 21 Paźdz. (2 Listop.) 1866 r.

Teodor Łącki, Adwokat.

W terminie powyższym dobra ziemskie Dobieszków z przyległościami przysądzone zostały przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Adwokatowi za sumę rs. 27,000 i Trybunał wyrokiem daty 3 (15) Listopada 1866 zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Dobieszków na dzień 22 Grudnia (3 Stycznia) 1866/67 roku godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale 2 pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 27,000.

Warszawa, dnia 7 (19) Listopada 1866 r.

Teodor Łącki, Adwokat.

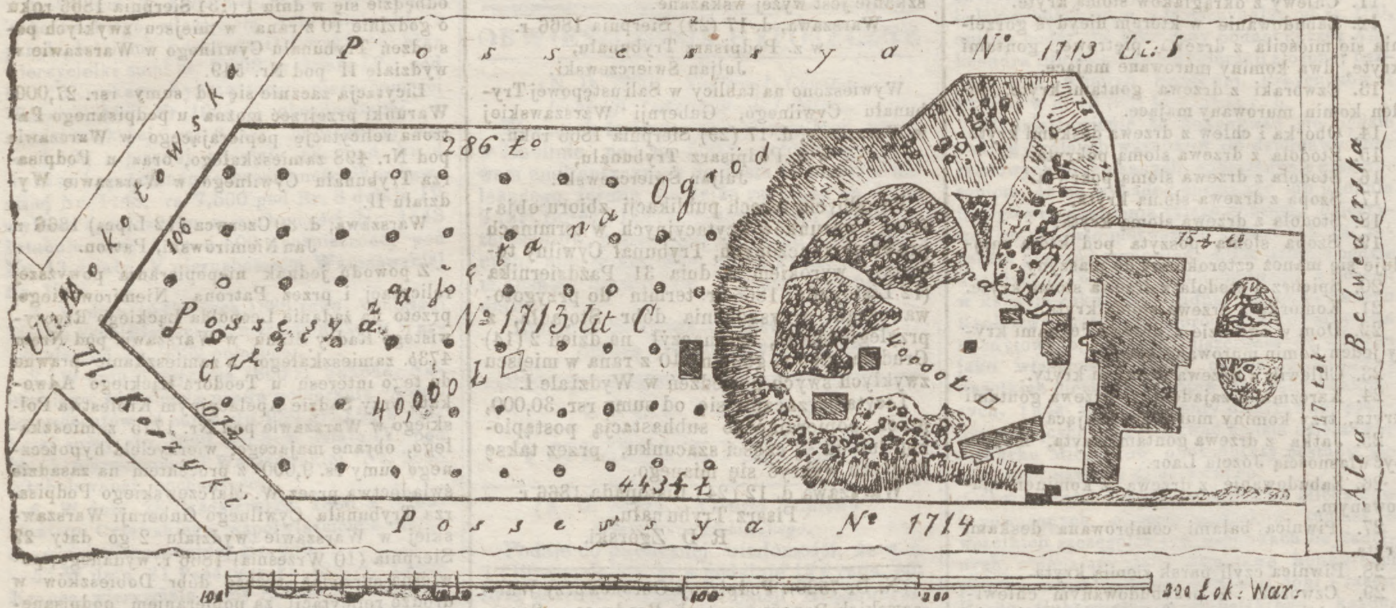
(N. D. 7595) W dniu 21 Listopada (3 Grudnia) 1866 r. o godzinie 10 z rana na targu za Żelazną bramą, meble jesionowe, lustra, naczynia mosiężne i miedziane kuchenne, świecznik i t. p., w tymże dniu o godzinie 12 w południe na placu targowym około trzech Krzyży (Aleksandryjski zwany,) meble machoniowe i palisandrowe, oraz jesionowe, lustra, a mianowicie, biórka, kanapy, krzesła, szafy i t. p., w tymże dniu na Muranowie, o godzinie 11 z rana, meble różne machoniowe, i jesionowe, lustra i t. p., zaś w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) 1866 r. o godzinie 10 z rana na targu za Żelazną-bramą, meble różne jesionowe, lustra, garderoba i bielizna, szkło różne i t. p., wszystkie w Warszawie, jako prawnie zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan Orłowski Komornik.

(N. D. 7270)

PLAN SYTUACYJNY POSESJI Nr. 1713c

DOLINĄ SZWAJCARSKĄ ZWANEJ



W dniu 20 Grudnia roku bierzącego n. s., o godzinie 10 rano, odbędzie się w Wydziale I-m Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego, ostateczne przysądzenie w drodze przymusowego wywłaszczenia Nieruchomości Nr. 1713c w Warszawie położanej, **DOLINĄ SZWAJCARSKĄ** zwanej.

Nieruchomość ta mająca powierzchni przeszło **80,000 łokci kwadratowych** miary nowopolskiej, może być podzieloną na kilka posesji pozostawiając dzisiejszy zakład w razie potrzeby na dotychczasowy użytek; albowiem dotyka **frontami trzech ulic** jak to załączony plan sytuacyjny wykazuje.

Taksa sporządzona przez biegłych wynosi rs. 59,193 kop. 5; licytacja zaś rozpocznie się od 2/3 części tejże taksy to jest od **rs. 39,462 kop. 4.** Vadium ustanowione na rs. 3,000.

Bliższe wiadomości powziąść można u podpisanego Mecenasa sprzedaż popierającego, pod Nr. 490/1 zamieszkałego, lub u Pisarza Trybunału Cywilnego.

EDWARD LEO.

NADZWYCZAJNE ZNIŻENIE CENY!

Prenumerata cząstkowa na dzieło w całości ukończone.

SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO,

OBEJMUJĄCY:

oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z obcych języków polskiemu przyswojonych; nomenklatury tak dawne, jak też nowo w użycie wprowadzone różnych nauk, umiejętności, sztuk i rzemiosł; nazwania monet, miar i wag główniejszych krajów i prowincij; mitologię plemion słowiańskich i innych ważniejszych, tudzież oddzielną tablicę słów polskich nieforemnych z ich odmianą;

do podręcznego użytku wypracowany

przez A. Zdanowicza, M. B. Szyszkę, J. Filipowicza, W. Tomaszewicza, F. Czepielińskiego i W. Korotyńskiego.

Wydany staraniem i kosztem **MAURYCEGO ORGELBRANDA.**

Tom wielki na 2 części podzielony, w formacie wielkiej ósemki, 144 arkusze (2294 stronice po 2 szpalty), najdrobniejszém pismem, wyrównywający objętością treści 500 arkuszom zwyczajnego druku.

DZIEŁO W CAŁOŚCI UKOŃCZONE

Założeniem Autorów Słownika było, przedstawić ogółowi książkę przystępną dla wszystkich warstw społeczeństwa, a pragnących poznać się z mową ojczystą lub ją zgłębić; miano oraz na uwadze wyczerpnąć wszystkie skarby języka po nasze czasy i ułatwić czytającym jakiekolwiek książki polskie zrozumienie nieznanych im lub niejasnych pojedyńczych wyrażeń tak w mowie jako i piśmie; zgoła, uczyniono Słownik książką pożyteczną i niezbędną. Pomimo to, przedsięwzięcie nie doznało przyjęcia na jakie zasługiwało, a wydawca poświęciwszy 6 lat mozolnej pracy i wyłożywszy kapitał przeszło 13,000 rsr. wynoszący, kosztów swoich drogą prenumeraty nie pokrył. Przyczyny niepowodzenia może w tém szukać należy, że Słownik poszytami ogłaszany, nie przedstawiał dosyć rękojmi dojścia do końca, lub że cena na pozór zdawać się mogła za wysoką, chociaż stosunkowo do innych książek obliczona, należy do najniższych. Teraz, gdy dzieło w zupełności ukończone, wydawca zwraca uwagę Ogółu na pożyteczną Autorów pracę, a pragnąc z jednej strony Słownik jak najbardziej rozpowszechnić, z drugiej koszta swoje pokryć, wyrzeka się przedtém spodziewanych korzyści za pracę i wyłożony kapitał, a dąży tylko do uchronienia się od straty, usuwając wszelką wątpliwość nawet co do ceny, którą z dotychczasowej

Rs. 12 zniża o połowę t. j. na Rs. 6.

Nadto, cenę tę rozkłada na wypłaty częściowe w sposób następujący: Słownik może być nabywany w całości za Rs. 6, lub poszytami sposobem prenumeraty. Co miesiąc puszczane będą w obieg 3 zeszyty po 20 kop.; zatém całe dzieło na 30 zeszytów po 20 kop. rozdzielone. Osoby nie mogące 6 Rs. jednorazowie na książkę wydać, nabywając co 10 dni zeszyt Słownika, staną się w ciągu 10 miesięcy posiadaczami skarbu mowy rodzinnej. — Tak korzystna i niepraktykowana dotychczas taniość znakomitej wartości dzieła, Wydawca śmie pochlebiać sobie, że znajdzie nalężne u Publiczności uznanie.

Wszystkie Księgarnie w Kraju upoważnione zostają do sprzedaży Słownika pod wyżej przytoczonemi warunkami. — Za granicami Królestwa Polskiego cena Słownika z powodu szczupłego Księgarzom ustępstwa, na Rs. 7 się ustanawia.

Życzący pocztą Słownik franco otrzymać, zechcą nadesłać do Wydawcy Rs. 7,

Można też pocztą *wprost do Wydawcy* w kilku ratach Rs. 7 nadesłać, a Słownik w miarę wnoszonej opłaty, częściami się dostarczy.

Maurycy Orgelbrand, Księgarz.

Krakowskie-Przedmieście N. 407 (nowy 1.)

(N. D. 7078)

Doktór Jodko,

zamieszkał na Tłomackiem w domu pana Czermińskiego Nr 6002, przyjmuje chorych na oczy od godziny 3 do 5 po południu.

(2—17951).

(N. D. 7588) **Olejarnia** w Czarnem przy Lipnie, oczyszczająca chemicznie **olej do lamp**, wedle najnowszych sposobów zagranicznych, wyprzedająca olej i makuchy, dobrze wyprasowane, po najumiarkowańszych cenach, poleca się względom publiczności. Na listy tylko frankowane, odpowiada zarząd zakładu w osobie J. Śliwińskiego kontrolera fabryki.

(18980) **Pląskowski Ignacy.**

(N. D. 7591) W dobrach znacznych w powiecie Kaliskim położonych, w których znajduje się Gorzelnia i Owczarnia zarodowa, **dwóch młodych ludzi,** mogą znaleźć pomieszczenie dla kształcenia się w zawodzie **gospodarskim.** O warunki zgłosić się można franco do podpisanego.

w Uniejowie przez Turek.

Meissner, Rządca dóbr.

(N. D. 7459)

Garderoba męzka.

Czerwone znaki i Nr. 31 na drzwiach.

Meksykanki, Pantalony, Kamizelki, Paltoty, Raglany, Heweloki, Marynarki, Burki sławuckie, oraz ubrania wieczorowo-wizytowe w trzech fasonach.

Ceny niższe jak zwykle, należąc bowiem do zgromadzenia **kupców**, mam prawo sprowadzać materjały en gros **wprost z fabryk** zagranicznych i krajowych **A. Winnicki**, właściciel magazynu przy ulicy Długiej wprost Hotelu Drezdeńskiego.

Czerwone znaki i Nr. 31 na szybie.

(19219)

(N. D 7404) Ktoby z panów właścicieli **Aptek prowincjonalnych**, miał chęć sprzedać swą **Aptekę**, wartości od 6 do 9 tysięcy rsr., raczy swój adres i warunki, nadesłać do Apteki p. **Thugut**, przy ulicy Freta w Warszawie. (18612)

(N. D. 7257)

RESTAURACJA

JÓZEFY PASIŃSKIEJ,

RESTAURACJA

znana poprzednio Szanownej publiczności w domu Górskiego pod Nr. 489*d* przy rogu ulicy Miodowej i Długiej, z dniem 1 b. m. i r. przeniesioną i urządzoną została pod Nr. 482 w domu W-go **Mrozowskiego,** wprost kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. (3—18,370).

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 7573). *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Miejscowy Kolektor Zelman Jawetz doniósł Urzędowi Loterji, iż losy zamienne na 5-tą Klasę 107-ej Loterji, a w szczególności: N-ra 2712, 2713, 8912 do 15; 13191 i 13193 do 95 w przesyłce zaginęły:

W skutku czego, Urząd Loterji, podając o tem do wiadomości, zarazem ostrzega, iżby nikt powyższych losów nie nabywał, gdyż żadnej z nich korzyści nie odniesie, albowiem wygrana na rzeczone losy w 5-ej klasie przypaść mogąca, jedynie graczom, też losy z 4-ej klasy posiadającym, za poświadczeniem Kolektora że stawki za takowe na 5-tą klasę opłacili, przyznaną będzie.

Warszawa, dnia 12 (24) Listopada 1866 r.

Naczelnik Urzędu Loesehern.

Sekretarz, J. K Noiński.

(N. D. 7527).

Ostrzega się niniejszem, iż w lasach i w ogóle na teritorium dóbr **Gostomin**, w powiat: Rawskim i Opoczyńskim, wzbronione jest polowanie, pod utratą psów i fuzji. Przytem nadmieniam, że w lasach tych założone są trutki na wilków.

Rządca dóbr **W. Szulc.**

(19049)

(N. D. 7221)

Ostrzeżenie.

Wroku 1860 lub 1861, niepamiętnej daty wystawiłem **dwa weksle**, na zlecenie Arona Dudkiewicza pachciarza, z wsi Kluczeska pierwszy na złp 1000, a drugi na złp 500, w czasie śmierci rzeczonego Dudkiewicza, w miesiącu Marcu 1862 r. nastąpionej, powyższe dwa weksle zaginęły, i dotąd nikt z poszukiwaniem należności z tychże wekslów, do mnie nie zgłosił się Chcąc więc Sukcesorom po tymże Aronie Dudkiewiczu sumę złp. 1,500, odemnie należną wypłacić, strzegam każdego, ktoby takowe dwa weksle posiadał, ażeby najpóźniej do dnia 16 (28) Lutego 1867 r. osobiście do mnie się zgłosił, i weksle te zaprodukował, lub protestacją przeciwko wypłacie przez woźnego sądowego mi doręczył, w przeciwnym bowiem razie, i po upływie oznaczonego terminu, sumę złp. 1,500, prawnie wypłacę sukcesorom Arona Dudkiewicza, mieszkam w mieście Przedborzu Okręgu Konieckim Gubernji Radomskiej.

(18306) **Nusyn Propinator.**

---

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.